

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
45 gr

Nr 6

Warszawa, poniedziałek 22 stycznia 1951 r.

Rok VII

W Zakopanem wali śnieg

Dwa rekordy pływackie Akademyści wyjechali do Rumunii 10:2 i 11:3 w NRD

zwyciężają hokeiści

GREISING, 21.1. (tel. wł.). Podwa zwycięskich spotkań z Frankenhausem 10:2 i repr. Saksoni 11:3 można już wyciągnąć pewne wnioski odnośnie poziomu przedwiońców, formy naszej drużyny narodowej itp.

Hokeiści NRD niewątpliwie ustępują nam wyraźnie tak pod względem jazdy, jak i techniki oraz wiadomości taktycznych.

Niemniej jednak zrobili oni duży postęp, trenując wspólnie z nami i usiłując już grać nowoczesnie.

Cieszy nas bardzo, że właśnie nam przypało wprowadzić ich w hokejowy świat tak, jak nas wprowadzili w swoim czasie koledzy ze Związku Radzieckiego.

Forma naszej drużyny narodziła się wyraźnie zwycięsko. Gramy coraz lepiej. Szwankuje jeszcze tylko technika podań, oraz zbyt długie przetrzymywanie krążka — nagminna wada przeważającej większości naszych hokeistów.



Maciejko — broni bez zarzutu. Formy Koczuba nie mieliśmy jeszcze okazji sprawdzić. Sądząc z obserwacji treningowych, ma on wyraźnie zwinioną reakcję.

Z obrońców w najlepszej formie jest bezspornie Bronowicz, który w obu spotkaniach był najpewniejszym punktem drużyny. Niewiele ustępuje mu Skarżyński, który jednak zbyt często nie pilnuje swego miejsca. Pokutują w nim jeszcze o prawdziwa nawyki napastnika i w ferworze walki często zapomina o obecnej swej roli, zapędzając się do przodu.

Najlepszy z całej czwórki jest Więcek. Mimo powolności, słabej zwinności oraz stosunkowo słabej jazdy usiłuje ciągle grać solo, co często staje się powodem utraty bramki, na skutek niedokładnego krycia przeciwnika oraz nie pilnowania swego miejsca.

Z napastników w najlepszej formie są Csorich i Palus. Jeśli chodzi o poszczególne ataki, to atak Lewacki — Csorich — Jeżak jest najszybszy i najbardziej brankoszczelny. Jedyną jego wadą jest brak dokładności.

Atak drugi Świcz — Palus — Maselko jest wyraźnie słabszy. Palus skazany jest przez to zbyt często na własne siły, gdyż jego partnerzy wolno myślą, zwlekając z oddaniem krążka i niepotrzebnie zapuszczając się z nim w róg boiska.

Atak trzeci — skłony tak jak i poprzedni ad hoc — w składzie: Nowak, Wróbel, Trojanowski miał w obu spotkaniach taktyczne zadanie utrzymania wyniku. I jak dotąd z zadania tego wywiązują się bez zarzutu, strzelając nawet bramki.

Oba nasze spotkania rozegraliśmy jako Zw. Zaw. Czekają nas jeszcze dalsze mecze w sobotę i niedzielę.

SZCZEGÓŁY NA STR. 3

Ponad 5 tys. kuponów

Ostatnie kupony konkursowe wysłane pocztą 18 stycznia br. wciąż jeszcze napływają do redakcji. Trudno więc już obecnie określić do kładną ilość nadesłanych kuponów. Jest ich około 5.500. Obliczanie punktów trwa. Wyniki głosowania naszych Czytelników oraz listę 10 najlepszych sportowców Polski w 1950 r. ogłosimy w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu”.

W Krakowie powstała druga sportowa brygada produkcyjna

KRAKÓW, 21.1. (Tel. wł.). W ślad za pierwszą w Krakowie sportową brygadą produkcyjną powstała w Państwowym Monopolu Tytoniowym, członkowie koła sportowego ZS Stal przy Zakładzie Budowy Urządzeń Kociarsko-Mechanicznych Nr. 7 zorganizowali 9-osobową brygadę produkcyjną złożoną z samych sportowców. Brygada ta powstała jako wynik zrealizowanego przez członków koła zobowiązania stanowiącego wyraz solidarności z uchwałami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Brygada pracuje na oddziale tokarni, a w skład jej wchodzi: Edward Kruczek, jako kierownik, Jerzy Finster, Zdzisław Korzeniak, Jerzy Skowronek, Józef Saranus, Lucjan Górnikowski, Edmund Cisielski, Kazimierz Pajdak, Stanisław Chytrós.

Sportowa brygada produkcyjna, której członkowie już poprzednio jako jedni z pierwszych zaczęli pracować na nowych normach, postanowiła przekroczyć systematycznie nowe normy o 10 proc., zobowiązując się ponadto do maksymalnej oszczędności w surowcu i do jak najstraszniejszej konserwacji maszyn i sprzętu.

Wymienieni sportowcy, w większości członkowie Związku Młodzieży Polskiej, uprawiają liczne dyscypliny sportowe, a wielu z nich jak Kruczek, Finster czy Korzeniak wchodziło w skład reprezentacji

oddziału tokarni, rozgrywającej zawody międzypodziałowe o mistrzostwo zakładu w piłce nożnej, siatkówce, ping-pongu itd.

Pierwsze sekcje przy GKFF

W niedzielę, 21 bm., odbyły się w Warszawie walne zebrania Polskiego Związku Pływackiego, Szwedzkiego, Łucznictwa, Wioślarstwa i Tenisa Stołowego.

Na zebraniach podsumowano działalność Związków w roku 1950, po czym podjęto uchwałę o rozwiązaniu Związków. Walne zebrania dokonały następnie wyborów do plenum i prezydium społecznych sekcji sportowych przy GKFF, po czym zatwierdzono regulaminy sekcji oraz plan pracy sekcji na rok bieżący.

Narciarze NRD lecą do Połany

BERLIN. W środę odleci samolotem do Bukaresztu 28 osobowa ekipa narciarzy NRD, która weźmie udział w Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata w Połanie.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej powstaje nowy masowy sport, oparty na wzorach socjalistycznego sportu ZSRR. Narciarstwo zyskuje coraz więcej entuzjastów wśród świata pracy.

W drodze do Polany-Stalin

Jesteśmy dobrze przygotowani — powiedział Orlewicz

KATOWICE, 21.1. (tel. wł.).

NA DWORZEC Katowicki zajechał długi sznur wagonów. Rozglądam się wokół, lecz ekipy akademików nie można dostrzec. Z dwóch wagonów słychać śpiew i w oknie ukazują się Dziedzi.

Wpadam do wagonu wprost na Marusarza. Zawodnicy nasi prezentują się świetnie a sprzęt ich poukładany w przejściach. Narci „w deszczkę”, leżą równo. Na oko widać, że sprzęt jest

na Marusarza. Zawodnicy nasi prezentują się świetnie a sprzęt ich poukładany w przejściach. Narci „w deszczkę”, leżą równo. Na oko widać, że sprzęt jest

Odpowiedź Pralkowakłemu:

— Niesiety, identyczną opowieść już drukujemy

Józef Pralkowski—Warszawa — Wazza opowieść sportowa nie nadaje się do druku. Nie wydrukujemy. Pod identycznym tytułem i nazwiskiem autora opowieść zamieszczamy zresztą już w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu”.

Orlewicz — niegdyś akademicki mistrz świata, a obecnie trener PZN powiedział „Drużyna nasza jest dobrze przygotowana kondycyjnie, ale za mało trenowaliśmy na śniegu. Obóz w Połanie przed mistrzostwami pomoże na doszlifowanie formy. Gdy patrzę na naszą ekipę — mówię dalej Orlewicz — to mimo woli przypominają się dawne lata.

— Jeszcze nigdy Polacy nie wyjeżdżali na mistrzostwa świata „właściwymi śpiącymi”. Ze sprzętem było kruch. Obecnie Rząd Polski Ludowej otacza sportowców najwyższą opieką.

Znajdujących się w ekipie dwóch mistrzów świata ze Spindlerowego Młynu (Marusarz i Dziedzi) tylko Marusarz bronił będzie mistrzowskiego tytułu. Klasyk Dziedzi przetrząsnął się obecnie na jazdy.

Wagony sypialne zostają przetrzane na boczne tory. W niedzielę rano o 6.40 zostały one dołączone do ekspresu bukareszteńskiego, który uniósł naszą ekipę. 19 narciarzy, 9 narciarek oraz 6 osób kierownictwa:

Stępek (bieg), Bąkówna (zjazd), Kodelska (zjazd i komb.), Dziedzi (zjazd), Bujak (zjazd i komb.), Kowalska (zjazd), Bułanka (zjazd), Senta (komb.).

Kaczmarczyk (komb. norw. i alp.), Grandys (bieg), Kubin (bieg), Karpiel (skoki i komb. norw.), Dziedzi (zjazd i komb. alp.), Obrochta (zjazd), Gąsienica-Roj (zjazd), Naor-niakowski (zjazd), Popieluch (zjazd), J. Marusarz (zjazd i komb. alp.), Stupka (bieg), Forteck (zjazd), Czar-niak (zjazd), Rubis (zjazd) i Gogólski (zjazd).

J. Badner

Genialne myśli Lenina by wychowania fizycznego wyczerpać do pełnego życia społecznego, by użyło one masom robotniczym kontynuował Józef Stalin. I tak potęgą myśli leninowsko-stalinowskiej rozdziła się nowa siła, nowy oręż walki proletariatu — radziecka fizykultura.

Od czasów gdy Lenin umożliwił budowę pierwszych fundamentów sportu dla mas, minęło trzydzieści trzy lata, dziś w dwudziestą siódmą rocznicę śmierci twórcy Państwa Radzieckiego — radziecki sport jest światową potęgą. Radziecki system wychowania młodzieży nie mógłby obejść się bez stadionów, boisk, ringów, pływalni, narciarskich tras. Ziarno zasiane przez Wielkiego Nauczyciela dało owoc stokrotny. Pod twórczą opieką i w myśl osobistych wskazań Józefa Stalina powstała wreszcie nowa rewolucyjna kultura fizyczna na bazie socjalistycznego ustroju ekonomicznego.

Czy pamiętacie z dawnych przedwzrostkowych lat tajemnicze słowo — fizykultura. Słyszeliśmy je zwykle obok drugiego tajemniczego słowa — piatiletka.

Piatiletka i fizykultura... Brzmiało to niepokojąco, sensacyjnie...

— Jaki jest sport w Związku Radzieckim? Padło wtedy pytanie.

— Tam są sportakiady, ale nie ma sportu radzieckiego bo ich zawodnicy nie startują za granicą — mawiano.

Pożegnanie w Zakopanem

W SOBOTĘ o godz. 10.40 rano w dworcu zakopiańskim odjechała polska ekspedycja narciarska na Mistrzostwa Akademickie Świata do Rumunii.

Odjeżdżających sportowców zegnała na dworcu grupa przyjaciół i kolegów. Zawodnicy będą mieli wygodną podróż, jadą 2 klasą sypialnymi wagonami, umieszczeni po dwóch w przedziałach.

W niedzielę wieczorem przyjadą do Budapesztu, na miejscu zaś w miejscowości Poiana Stalin znajdą się w poniedziałek wieczorem. Zawodnikom dopisywały humory. Trener Orlewicz zaś twierdził iż mimo złych warunków do treningu w ostatnim czasie, spodziewa się uzyskania dobrych wyników, gdyż polscy zawodnicy przyjadą na 10 dni przed rozpoczęciem zawodów.

Blisko cztery kilometry z zamkniętym spadochronem 5 sekund w korkociągu

SZESZĆ zawodniczek radzieckich dokonało niedawno, bezprzekładnego w historii spadochroniarstwa, nocnego skoku z późnym otwarciem spadochronu.

Samolot startuje z lotniska i unosi się w ciemnościach nocy. Wysokość 3.000, 4.000, 4.500 metrów. Spadochroniarzki uważnie przypatrują się świetlnym sygnałom. Wysokość 5.550 metrów. Komenda: — Przygotować się! A potem zeskoczyć w ciemną przepaść. Aminat Sultanowa — pilot samolotowy — biorąc udział w tym skoku opowiada:

— Tuż po skoku, wpadłam w ruch obrotowy. Wiedząc, że jest on wynikiem szybkości samolotu, oczekiwałam spokojnie na oddalenie się od maszyny. Po

kilku sekundach przestałam się obracać, ale padałam plecami w dół. Wyciągnięta więc lewą ręką w bok i pęd powietrza przewrócił mnie twarzą do ziemi. Pośpieszenie wyszukując rozłożone na ziemi duże ogniska sygnalizacyjne.

Szybkość stale wzrasta. Jednak wyciągnięta nieco do przodu ręce dają mi możliwość kierowania spadaniem. Lecę już 20 sekund, osiągnając maksymalną szybkość.

Przybierając odpowiednie położenie rąk i nóg utrzymuję postawę poziomą. W korkociągu byłam 4 — 5 sekund, ale wydawało mi się, że były to długie minuty. Mimo woli zaczynam myśleć o pierścieniu spadochronu.

Znow patrzę na sekundomierz. Lecę

już 55 sekund. Znajduję się nieco bokiem, pod ostrym kątem do ogni sygnalizacyjnych. Ziemia, oświetlona księżycem, wygląda jakby złożona z szarych i ciemnych trójkątów. Odliczyłam 10 sekund. Tuż obok mignęła biała kopuła — widocznie któraś z koleżanek otworzyła już spadochron.

Po dwóch sekundach pociągam i ja za pierścień. Szarpnięcie i padanie usta je. Oglądam się. Widzę obok koleżanki. Łączę głodko na ornym polu, uwalniam się od spadochronu i puszczam rakietę sygnalizacyjną o pomyślnym lądowaniu.

Był to mój 62 skok...

Według obliczeń Komisji Sportowej przebyłam 3.533,3 metra bez otwarcia spadochronu

Boniecki - 100 metr. grzbiet. 1:12,0 na meczu Łódź-Szczecin 92:51

ŁÓDŹ, 21.1 (Tel. wł.). Mecz pływacki o Puchar Miast rozegrany w Łodzi między reprezentacją tego miasta a reprezentacją Szczecina zakończył się zwycięstwem gospodarzy 92:51, mimo iż w zespole zwycięzców nie startował Dobrowolski oraz Proniewiczówna i Ciemniewska.

Podczas zawodów zanotowali 3 niespodzianki. Pierwszą sprawił Boniecki, który w wyścigu na 100 m grzbiet. ustanowił rekord Polski 1:12,0. Czas ten klasyfikuje Bonieckiego na liście 15 najlepszych europejskich pływaków w tej konkurencji.

Drugą niespodziankę sprawił Włodarczyk (Szcz.), który pobił rekord okręgu na 400 m dow. — 5:34,5.

O trzecią postarła się młodzieńka Kamińska. Zgłosiła ona próbę zaatakowania rekordu okręgu na 100 m grzbiet. Próba powiodła się, rekord wynosi 1:33,2.

Wyniki:
Mężczyźni:
400 m dow. Jera (Ł) — 5:13,2, 2) Włodarczyk (Szcz.) — 5:34,5 (rekord okręgu), 3) Cwierciakiewicz (Ł).
200 m klas.: 1) Gorzkowski (Ł) — 2:59,1, 2) Janach (Ł) — 3:05,6, 3) Lewicki (Szcz.).

100 m grzbiet.: 1) Boniecki (Ł) — 1:12,0 (rek. Polski), 2) Stelmasyk (Szcz.) — 1:17,1, 3) Sierocki (Ł).
100 m dow.: 1) Boniecki (Ł) — 1:05,3, 2) Włodarczyk (Szcz.) — 1:07,2, 3) Placek (Ł).

4 x 200 m dow.: 1) Łódź — 10:42, 2) Szczecin — 11:11,1.

Mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem łódzian 11:8 (6:4).

Kobiety:
400 m dow.: 1) Maślakiewicz (Ł), 2) Puchowska (Ł), 3) Zacharewicz (Szcz.), 4) Okołokulek (Szcz.).

100 m grzbiet.: 1) Kamińska (Ł) — 1:33,2 (rek. okręgu), 2) Rode (Szcz.) — 1:42,8, 3) Chałówna (Szcz.).

100 m dow.: 1) Sobczakówna (Ł) — 1:20,4, 2) Maślakiewicz (Ł) — 1:24,6, 3) Zacharewicz (Szcz.).

4 x 100 m zmieni.: 1) Łódź — 6:22,3, 2) Szczecin — 1:30.

W. Lech.

Tabela pływackiego Pucharu Miast

GRUPA I

1. Śląsk (1)	3	6 275 :156
2. Kraków (2)	3	4 225:5:206 5
3. Warszawa (3)	3	2 187:5:235 5
4. Wrocław (4)	3	0 166 :256

GRUPA II

1. Łódź (2)	2	4 178 :108
2. Poznań (3)	3	4 228 :233
3. Gdańsk (1)	2	2 154 :132
4. Szczecin (4)	3	0 158 :273

Pływacy Śląska zwyciężają Kraków 90:54

BYTOM, 21.1. (tel. wł.). Śląsk — Kraków 90:54. Ślacy w jednej tylko konkurencji, mianowicie w wyścigu na 200 m klas. kobiet nie zajęli pierwszego miejsca.

W meczu piłki wodnej zwyciężył Śląsk 14:1 (6:1).

Wyniki:

Mężczyźni:

100 m dow.: 1) Procel (Śl) 1:02,6, 2) Cielicki (Kr) 1:03,2, 3) Zimny (Śl) 1:03,8, 4) Balczyk (Kr) 1:06;

100 m grzbiet.: 1) Procel (Śl) 1:17,3, 2) Langer (Śl) 1:19,6, 3) Wesolowski (Kr) 1:20,1, 4) Kuźma (Kr) 1:23,6;

200 m klas.: 1) Kuklok (Śl) 2:54,3, 2) Krauze (Śl) 2:56,2, 3) Krupa (Kr) 3:12,4, 4) Wołoszyński 3:16,1;

400 m dow.: 1) Gremłowski (Śl) 5:24,9, 2) Gadzikiewicz (Śl) 5:29,6, 3)

Krokoszyński (Kr) 5:41,9, 4) Śpiwak (Kr) 6:28.
4 x 200 m dow.: 1) Śląsk 10:46,8, 2) Kraków 10:57,8.

Kobiety:

100 m dow.: 1) Gryszczykówna U. (Śl) 1:16,8, 2) Dziłkówna (Śl) 1:18,2, 3) Jaroszyńska (Kr) 1:32,2, 4) Florczyk (Kr) 1:33,8.
100 m grzbiet.: 1) Gryszczykówna U. (Śl) 1:30,5, 2) Dobranowska (Kr) 1:34,2, 3) Kubik (Kr) 1:36,3, 4) Szafrańska (Kr) 1:37,6.

200 m klas.: 1) Dobranowska (Kr) 3:16,6, 2) Kubik (Kr) 3:27,6, 3) Jaworek (Śl) 3:28,8, 4) Zawadzka (Śl) 3:35,2.

400 m dow.: 1) Dziłkówna (Śl) 6:09,6, 2) Jaroszyńska (Kr) 7:15,3, 3) Gryszczykówna R. (Śl) 7:15,6, 4) Florczyk (Kr) 8:33,5.

4 x 100 m zmieni.: 1) Śląsk 6:14,4, 2) Kraków 6:34,8.

5 rekordów okręgu biją pływacy w Poznaniu

POZNAŃ, 21.1. (tel. wł.). Poznań — Gdańsk 86:58. Spotkanie pływackie o Puchar Miast zakończyło się zwycięstwem zespołu poznańskiego mimo braku Taedlinga, Boruszaka, Żurkówny, i Miklasówny.

Zawody przyniosły 5 nowych rekordów okręgowych, w tym trzy ustanowione przez zawodników poznańskich. Najcenniejsze są rekordy na: 100 m dow., które Jachnik przepląnął poniżej 1:08 min. oraz Goetz na 200 m klas. 2:54,7.

Wyniki:

Mężczyźni:

100 m dow.: 1. Jachnik (Pozn) 1:05,9, (rek. okręgu), 2) Marchlewski (Gd) 1:07,4, 3) Kałuża (Gd) 1:08,3, 4) Tuchołka (Pozn) 1:08,8.

200 m klas.: 1) Goetz (Pozn) 2:54,7 (rek. okręgu), 2) Ruchaj (Pozn) 2:58,6, 3) Ładny (Gd) 2:59,2 (rek. okręgu), 4) Krzyżanowski (Gd) 3:09,3.

100 m grzbiet.: 1) Kałuża (Gd) 1:20,7, 2) Marcinkowski (Gd) 1:21,6, 3) Marcinkowski (Pozn) 1:22,4, 4) Wojciechowski (Pozn) 1:23,8.

400 m dow.: 1) Łutowski (Pozn) 5:30,2, 2) Jachnik (Pozn) 5:30,3, 3) Marchlewski (Gd) 5:31,8, 4) Krieze (Gd) 5:53,2.

4 x 200 m dow.: 1) Poznań 10:42, 2) Gdańsk 11:10,5.

Kobiety:

200 m klas.: 1) Mrozówna (Gd) 3:21,1, 2) Blesińska (Pozn) 3:29,8, 3)

Górna (Pozn) 3:32,6, 4) Banasiówna (Gd) 3:34,8 (rek. okręgu).

100 m dow.: 1) Przyborowicz (Pozn) 1:21,7, 2) Czajkowska (Gd) 1:30,8, 3) Malicka (Pozn) 1:32,4, 4) Marchlewska (Gd) 1:33,9.

100 m grzbiet.: 1) Kurkówna (Pozn) 1:33,2, 2) Budziszówna (Gd) 1:38,7, 3) Banasiówna (Gd) 1:40,5, 4) Tomczakówna (Pozn) 1:40,6.

400 m dow.: 1) Przyborowicz (Pozn) 6:52,8, 2) Malicka (Pozn) 7:02,2, 3) Budziszówna (Gd) 7:18,2, 4) Czajkowska (Gd) 7:41,8.

4 x 100 m zmieni.: 1) Poznań 6:11,7, (rek. okręgu), 2) Gdańsk 6:41,2.

W spotkaniu waterpolowym Poznań pokonał Gdańsk 14:7 (10:1).

Mimo odpoczynku Kolejarz Toruń prowadzi w II lidze

KRAKÓW, 21.1. (tel. wł.). Kolejarz Ostrów — Kolejarz Kraków 42:37 (22:18).

Zwyciężył zespół szybszy i bardziej dojrzały technicznie.

Kolejarz Ostr.: Cieluch — 13, 9Sek — 8, Grzęda — 7, Kosiński — 6, Frąszczyk — 1, Nowacki — 4.
Kolejarz Kr.: Wawro — 15, Męczyk — 11, Niedziwiel — 6, Michalek — 4, Buczyński po 2, Sikora — 1.

Sędziowali Muszyński i Przędzicki.

WROCŁAW, 21.1. (tel. wł.). Kolejarz Gd. — AZS Wrocław 29:26 (14:10).

Punkty dla AZS zdobyli: Piechura — 10, Zwierzyński — 4, Czupkowski — 4, Zienarski — 3, Wołoszyn — 2, Pawlik — 2, Włodarczyk — 1.

Dla Kolejarzy: Frankowski — 12, Kępiński — 7, Araniowicz — 5, Gronok — 2, Masiewicz — 2.

KRAKÓW, 21.1. (tel. wł.). AZS — Stal świętochowska 42:40 (19:15).

Akademicy krakowscy pokonali przeciwnika dopiero w dogrywce.

Punkty dla AZS zdobyli: Korpak 14, Kozdrój — 12, Obuchowicz — 10, Bozek — 4 i Szybalski — 2.

Dla Stali: Konieczny — 15, Andrzejewski — 12, Dresner — 7, Zagórski — 3, Halicki — 2, Zagórski II — 1.

Sędziowali: Muszyński i Przędzicki.

TABELA

1. Kolejarz, Toruń (1)	8	6:2	351:292
2. Kolejarz, Ostrów (4)	9	6:5	377:322
3. Kolejarz, Gdańsk (5)	9	6:5	360:348
4. Kolejarz, W-wa (2)	8	5:3	384:301
5. Kolejarz, Kr. (3)	9	5:4	375:321
6. AZS Wrocław (6)	9	4:5	296:300
7. AZS Kraków (7)	9	3:6	302:415
8. Stal, święt. (8)	9	0:9	278:422

Koszykarki Spójni W-wa po zwycięstwie nad AZS na czele ligi kobiecej

WARSZAWA, 21.1. Spójnia W-wa — AZS W-wa 34:25 (15:10).

Spójnia: Rogowska — 14, Parsznik — 6, Pacholowa — 5, Kowalczyk — 4, Wojewódka — 3, Dziak — 2.

AZS: Gruszczyńska — 11, Węgrzynowicz 5, Wojtyrowska — 3, Czapkowski i Dziadkiewicz — po 2.

Spotkanie w pierwszej połowie bardzo emocjonujące, po przerwie toczyło się przy nieustannej i coraz bardziej powlekającej się przewadze Spójni. Spójnia w przebiegu całego spotkania była drużyną lepszą. Zawodniczki jej znajdują się obecnie w dobrej formie strzelawej, szczególnie dobrymi zagraniami wyróżniła się Rogowska, nieźle też zagrały Kowalczyk i Pacholowa.

Gra była w pierwszej połowie żywa, początkowo prowadzenie objęło Spójnia, jednak kilka ataków AZS przyniosło wyrównanie a następnie i prowadzenie akademickim, które jednak przed samą przerwą Spójnia likwiduje kończąc pierwszą połowę z trzema punktami przewagi. Po przerwie gra ma nieco odmienny charakter. Spójnia ciekawie atakując tak powiększa

swój dorobek, że atakowani stają się już niegroźni.

Po chwilojowej przewadze AZS, który zmniejsza różnicę do 6 punktów pod koniec spotkania znów wyraźnie przeważają zawodniczki Spójni, które też kończą mecz wyraźnym zwycięstwem (9am.).

GDAŃSK, 21.1. (tel. wł.). Spójnia Gd. — Widok 35:32 (24:20).

Punkty dla Spójni zdobyły: Edelman — 15, Wilka — 12, Mocarska — 4, Ławrynowicz — 3, Kozłowska — 1. Dla Widoku: Paprotówna — 18, Peskówna — 5, Słomczewska i Błażyńska po 4 oraz Grabowska — 1.

Walka była naogół wyrównana, przy czym drużyna Spójni miała lepsze strzelczynie. W zespole miejscowym dobrze zagrały: Edelman, Wilka i Kozłowska. U Widokianki ponad poziom wybiła się Paprotówna.

Sędziowali dobrze Elbanowski, Walszewska i Geyer, Gdańsk.

1. Spójnia W-wa (2)	7	5:2	246:142
2. AZS W-wa (1)	7	5:2	241:188
3. Gwardia Kr. (5)	5	4:1	151:125
4. Kolejarz, W-wa (4)	6	3:2	149:158
5. Spójnia Gd. (3)	7	2:5	176:204
6. Widok, Łódź (6)	2	0:7	151:228

4x200 m dow.: 1. Wrocław 10:06,7; 2. Warszawa 10:10,5.

Kobiety:

100 m dow.: 1. Byszewska, W-wa 1:26,7; 2. Ciskówna, W-wa 1:27,7; 3. Buczkówna, W-wa 1:34,0; 4. Reimann, W-wa 1:38,5.

100 m grzbiet.: 1. Fijałkowska, W-wa — 1:30,8; 2. Kirchnerówna, W-wa 1:33,2; 3. Soroka, W-wa 1:43,2; 4. Krzysińska, W-wa 1:47,5.

200 m klas.: 1. Ronczewska, W-wa 3:24,8; 2. Minkiel, W-wa 3:28,3; 3. Soroka, W-wa 3:33,2; 4. Ignatowska, W-wa 4:02,0.

400 m dow.: 1. Byszewska, W-wa 6:55,5; 2. Fijałkowska, W-wa 7:06,3; 3. Kirchnerówna, W-wa 7:14,2; 4. Ciskówna, W-wa 7:14,3.

4x100 m zmieni.: 1. Warszawa 6:17,5; 2. Wrocław 6:20,8.

200 m klas.: 1. Ronczewska, W-wa 3:24,8; 2. Minkiel, W-wa 3:28,3; 3. Soroka, W-wa 3:33,2; 4. Ignatowska, W-wa 4:02,0.

400 m dow.: 1. Byszewska, W-wa 6:55,5; 2. Fijałkowska, W-wa 7:06,3; 3. Kirchnerówna, W-wa 7:14,2; 4. Ciskówna, W-wa 7:14,3.

4x100 m zmieni.: 1. Warszawa 6:17,5; 2. Wrocław 6:20,8.

200 m klas.: 1. Ronczewska, W-wa 3:24,8; 2. Minkiel, W-wa 3:28,3; 3. Soroka, W-wa 3:33,2; 4. Ignatowska, W-wa 4:02,0.

400 m dow.: 1. Byszewska, W-wa 6:55,5; 2. Fijałkowska, W-wa 7:06,3; 3. Kirchnerówna, W-wa 7:14,2; 4. Ciskówna, W-wa 7:14,3.

4x100 m zmieni.: 1. Warszawa 6:17,5; 2. Wrocław 6:20,8.

200 m klas.: 1. Ronczewska, W-wa 3:24,8; 2. Minkiel, W-wa 3:28,3; 3. Soroka, W-wa 3:33,2; 4. Ignatowska, W-wa 4:02,0.

400 m dow.: 1. Byszewska, W-wa 6:55,5; 2. Fijałkowska, W-wa 7:06,3; 3. Kirchnerówna, W-wa 7:14,2; 4. Ciskówna, W-wa 7:14,3.

4x100 m zmieni.: 1. Warszawa 6:17,5; 2. Wrocław 6:20,8.

200 m klas.: 1. Ronczewska, W-wa 3:24,8; 2. Minkiel, W-wa 3:28,3; 3. Soroka, W-wa 3:33,2; 4. Ignatowska, W-wa 4:02,0.

400 m dow.: 1. Byszewska, W-wa 6:55,5; 2. Fijałkowska, W-wa 7:06,3; 3. Kirchnerówna, W-wa 7:14,2; 4. Ciskówna, W-wa 7:14,3.

4x100 m zmieni.: 1. Warszawa 6:17,5; 2. Wrocław 6:20,8.

200 m klas.: 1. Ronczewska, W-wa 3:24,8; 2. Minkiel, W-wa 3:28,3; 3. Soroka, W-wa 3:33,2; 4. Ignatowska, W-wa 4:02,0.

400 m dow.: 1. Byszewska, W-wa 6:55,5; 2. Fijałkowska, W-wa 7:06,3; 3. Kirchnerówna, W-wa 7:14,2; 4. Ciskówna, W-wa 7:14,3.

4x100 m zmieni.: 1. Warszawa 6:17,5; 2. Wrocław 6:20,8.

200 m klas.: 1. Ronczewska, W-wa 3:24,8; 2. Minkiel, W-wa 3:28,3; 3. Soroka, W-wa 3:33,2; 4. Ignatowska, W-wa 4:02,0.

400 m dow.: 1. Byszewska, W-wa 6:55,5; 2. Fijałkowska, W-wa 7:06,3; 3. Kirchnerówna, W-wa 7:14,2; 4. Ciskówna, W-wa 7:14,3.

4x100 m zmieni.: 1. Warszawa 6:17,5; 2. Wrocław 6:20,8.

200 m klas.: 1. Ronczewska, W-wa 3:24,8; 2. Minkiel, W-wa 3:28,3; 3. Soroka, W-wa 3:33,2; 4. Ignatowska, W-wa 4:02,0.

400 m dow.: 1. Byszewska, W-wa 6:55,5; 2. Fijałkowska, W-wa 7:06,3; 3. Kirchnerówna, W-wa 7:14,2; 4. Ciskówna, W-wa 7:14,3.

4x100 m zmieni.: 1. Warszawa 6:17,5; 2. Wrocław 6:20,8.

200 m klas.: 1. Ronczewska, W-wa 3:24,8; 2. Minkiel, W-wa 3:28,3; 3. Soroka, W-wa 3:33,2; 4. Ignatowska, W-wa 4:02,0.

400 m dow.: 1. Byszewska, W-wa 6:55,5; 2. Fijałkowska, W-wa 7:06,3; 3. Kirchnerówna, W-wa 7:14,2; 4. Ciskówna, W-wa 7:14,3.

4x100 m zmieni.: 1. Warszawa 6:17,5; 2. Wrocław 6:20,8.

200 m klas.: 1. Ronczewska, W-wa 3:24,8; 2. Minkiel, W-wa 3:28,3; 3. Soroka, W-wa 3:33,2; 4. Ignatowska, W-wa 4:02,0.

400 m dow.: 1. Byszewska, W-wa 6:55,5; 2. Fijałkowska, W-wa 7:06,3; 3. Kirchnerówna, W-wa 7:14,2; 4. Ciskówna, W-wa 7:14,3.

4x100 m zmieni.: 1. Warszawa 6:17,5; 2. Wrocław 6:20,8.

200 m klas.: 1. Ronczewska, W-wa 3:24,8; 2. Minkiel, W-wa 3:28,3; 3. Soroka, W-wa 3:33,2; 4. Ignatowska, W-wa 4:02,0.

400 m dow.: 1. Byszewska, W-wa 6:55,5; 2. Fijałkowska, W-wa 7:06,3; 3. Kirchnerówna, W-wa 7:14,2; 4. Ciskówna, W-wa 7:14,3.

4x100 m zmieni.: 1. Warszawa 6:17,5; 2. Wrocław 6:20,8.

200 m klas.: 1. Ronczewska, W-wa 3:24,8; 2. Minkiel, W-wa 3:28,3; 3. Soroka, W-wa 3:33,2; 4. Ignatowska, W-wa 4:02,0.

400 m dow.: 1. Byszewska, W-wa 6:55,5; 2. Fijałkowska, W-wa 7:06,3; 3. Kirchnerówna, W-wa 7:14,2; 4. Ciskówna, W-wa 7:14,3.

4x100 m zmieni.: 1. Warszawa 6:17,5; 2. Wrocław 6:20,8.

200 m klas.: 1. Ronczewska, W-wa 3:24,8; 2. Minkiel, W-wa 3:28,3; 3. Soroka, W-wa 3:33,2; 4. Ignatowska, W-wa 4:02,0.

400 m dow.: 1. Byszewska, W-wa 6:55,5; 2. Fijałkowska, W-wa 7:06,3; 3. Kirchnerówna, W-wa 7:14,2; 4. Ciskówna, W-wa 7:14,3.

Sztafety sportowe w 6 rocznicę wyzwolenia

SZOSTA rocznicę Wyzwolenia Warszawy przez bohaterką Armii Radzieckiej i walczące u jej boku oddzone Wojsko Polskie — sportowcy stolicy uczcili sztafetą pływacko - lekkoatletyczną - kolarską - motocyklową. Sztafeta pływacka odbyła się w środę, w pozostałych zaś konkurencjach w niedzielę.

Niesprzyjające warunki atmosferyczne, deszcz ze śniegiem i błotem — nie odstraszyły sportowców Warszawy. Przy pomniku Bractwa Broni na Rondzie Waszyngtona zebrał się zawodniczy 7 zreszeń sportowych ze sztafetami oraz tłumy publiczności. P. o. przew. St. KKF, mjr. Giedgowd w przemówieniu podkreślił pamiętną datę wyzwolenia stolicy.

LIGA TENISA

W NRD dwa zwycięstwa - 10:2 i 11:3 i wielki krok naprzód w zacieśnianiu więzów przyjaźni

ZWICKAU, 19.1 (Tel. wł.). Panujące już od dłuższego czasu w Niemczech złe warunki atmosferyczne stały się pod znakiem zapytania nasz wyjazd do Berlina.

W czwartek, w późnych godzinach nocnych zapadła ostateczna decyzja: jedziemy. Piątkowy świt zastał nas już w autobusie mknącym autostradą do Zwickau w prowincji Sachson-Anhalt.

Zwickau — jeden z największych ośrodków robotniczych NRD i kolebka niemieckiego ruchu współzawodnicstwa pracy, zainicjowanego przez czołowego górnika Alfreda Hünke — przyjął nas wspaniale. W hallu Hotelu Wagner pięknie udekorowanym godnymi państwowymi i portretami mężów stanu obu zaprzyjaźnionych narodów oczekiwali nas przedstawiciele władz państwowych i komunalnych z burmistrzem miasta Zwickau na czele, Tow. Przyj. Pol.-Niem., Zw. Wol. Młod. Niem. i Zw. Zaw. Frontu Narodowego.

Po przemówieniach oraz występie chóralnym organizacji Młod. Pionierów wręczono nam bukiet kwiatów oraz sze reg cennych upominków.

TRAMA

Do wieczornego spotkania, które mieliśmy rozegrać jeszcze w tym samym dniu, występowaliśmy z pewną obawą, czując wyraźnie zmęczenie przeszło 8-godzinnej podróży. W dodatku warunki lodowe były fatalne.

Nierówny, częściowo pokryty wodą lód był pokryty licznymi szczelinami. Nie chcąc jednak zrobić zawodu publiczności, która przybyła na mecz w liczbie ponad 10 tys. osób z okolicznych fabryk, kopalń i hut, zdecydowaliśmy się, mimo anormalnych warunków, mecz ten rozegrać.

13-letni chłopiec oceniał gazetki

PIERWSZY kupon, jaki otrzymaliśmy na nasz konkurs na artykuł w gazetkach ściennych, wyślano nam do siedziby Domu Kultury przy ul. Konopnickiej 6 — przysłał nam 13-letni Andrzej Radwański z Warszawy.

Młody uczestnik konkursu stał się pierwszym zwycięzcą artykułu w gazetce ZKS Górnik. W radzieckich „Masowos” — źródłem wspaniałych wyników sportowców radzieckich. W uzasadnieniu A. Radwański pisał, że artykuł ten dosko nale wyjaśnia źródło sukcesów sportowców radzieckich, jakim jest umasowanie kultury fizycznej w ZSRR, do czego w znaczącym stopniu przyczyniła się odznaka GTO.

Jako drugi wymienia on artykuł pt. „Kongres Pokoju” zamieszczony w gazetce SKS przy PSOL w Gnieźnie, a w uzasadnieniu pisał, że artykuł ten podkreśla rolę II światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie — w walce o pokój na całym świecie.

Wreszcie na trzecim miejscu stał artykuł z gazetki Państwowe go Liceum Mechanicznego w Radomiu pt. „Komsomol organizatorem sukcesów sportu radzieckiego”. W uzasadnieniu pisał, że artykuł świetnie obrazuje rolę Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży w umasowaniu i organizacji kultury fizycznej.

Jestem za mały żeby przeczytać...

Wraz z kuponem i uzasadnieniem, Andrzejek Radwański przysłał nam następujące uwagi dotyczące wystawy:

Wystawa bardzo mnie zainteresowała, ale muszę się przyznać, że mogłem obejrzeć tylko jej połowę. Mam 13 lat i jestem mały, mogłem więc przeczytać tylko artykuły, które były na wysokości mojej głowy.

Chciałem przeczytać i te gazetki, które wisiały bardzo wysoko, ale musiałbym wejść na krzesło. Rozglądałem się po sali i nie zobaczyłem ani jednego krzesła. Podobne zmartwienie mieli i inni chłopcy tacy mali, jak ja. Może dałoby się jeszcze jakoś zmienić rozmieszczenie gazetek, aby można było wszystko przeczytać.

Moja ocena artykułów na konkurs dotyczy też tylko pierwszego szeregu gazetki, bo artykułów w drugim szeregu nie mogłem przeczytać.

Miejscem spotkania nie było Zwickau, gdzie kwatrowaliśmy, lecz oddalona o kilkanaście kilometrów miejscowość Crimmitschau, ośrodek przemysłu tekstylnego. Przeciwnikiem naszym była drużyna zeszłorocznego mistrza NRD S. G. Frankenhauzen. Pierwszy nasz występ przyniósł zwycięstwo w stos. 10:2 (bliżej szczegóły na innym miejscu).

PIERWSZY SUKCES

Pierwszy mecz na terenie NRD rozegrali hokeiści polscy w mieście Crimmitschau pod firmą Polskich Związków Zawodowych wygrywając z SG Frankenhauzen 10:2 (1:0, 6:0, 3:2). Skład drużyny polskiej: Maciejko (Koczb), Skarżyński, Więcek, Antuszewicz, Bronowicz, Lewacki, Csorich, Jeżak, Masełko, Palus, Świczar, Wróbel, Nowak, Trojanowski.

Bramki zdobyli: dla drużyny polskiej w 40 sek. Skarżyński, w 21 min. Csorich, w 37 i 38 — Lewacki, w 58 — Csorich i w 59 — Jeżak.

Dla S. G. Frankenhauzen (zeszłoroczny mistrz NRD) w 50 — Speck, w 59 — Heinicke.

Sędziowali: Zarzycki (Polska) i Wesolowski (NRD).

W pierwszej tercji, po zdobyciu już w 40 sek. prowadzenie przez Csoricha, dołek strzałem zza połowy boiska, nie udało nam się strzelić więcej bramek mimo nieustannej przewagi. Jest to wynikiem zarówno nierównej powierzchni lodowiska, co utrudniało grę, jak i zbyt nie nerwowości naszych napastników.

W II tercji sytuacja zmieniała się radykalnie. Atakujemy całą piątką, która nieomal bez przerwy znajduje się w strefie obronnej przeciwnika. Bramki padają w regularnych odstępach. Mogło być jeszcze więcej, lecz napastnicy nasi nie potrafili wykorzystać wielu dogodnych sytuacji, lub też nie umieli wyciągnąć Petzolda II z bramki.

W ostatniej tercji Polacy grają „na pół gazu” co natychmiast wykorzystują przeciwnicy i objeżdżając naszych obrońców (Więcek i Skarżyński) zdobywają dwie bramki.

DRUGI SUKCES

GREISING, 21.1. (Tel. wł.).

Następnym etapem naszej podróży jest miejscowość Greising położona w górach Harzu w odległości około 14 km od granicy CSRR. W ramach odbywających się tu mistrzostw Okręgu Saksońsko - Anhaltzkiego mamy się spotkać z hokejową reprezentacją tego Okręgu.

Przeciwnik jest poważniejszy i drużyna ta zestawiona z najlepszych graczy Ostglass Weiswasser oraz S. G. Frankenhauzen jest w rzeczywistości równoważna z reprezentacją państwową NRD.

Podróż z Zwickau, którą odbyliśmy również autobusem minęła szybko, urozmaicona niezwykle serdecznymi powitaniem po drodze, jakie zorganizowała na naszą cześć młodzież niemiecka. W całym szeregu miejscowości witali nas fanfaryści oraz delegacje FDJ i JP.

Po drodze przejeżdżaliśmy przez Dreźnie.

Jedno z najpiękniejszych miast w Europie leży w 80 proc. w gruzach, zniszczone w ostatnich dniach wojny tuż przed oswobodzeniem go przez Armię Radziecką w ciągu półtorej godziny, przez lotników amerykańskich.

Widok tego miasta jeszcze bardziej uzmysłowił nam potrzebę nieustannej walki o pokój, której jednym z fragmentów jest nasz obecny pobyt w Niemczech, mający na celu zadziwienie więzów wiecznej przyjaźni między obu naszymi narodami i podanie sobie braterskich dłoni poprzez granicę na Odrze i Nysie. Greising jest uroczą podgórną miejscowością, w której zima panuje obecnie w całej pełni. Stadion lodowy jest

Mistrzostwa hokejowe ZS „Gwardia”

W Katowicach rozpoczęły się na sztucznym lodowisku Ogólnopolskie Mistrzostwa Hokejowe Z. S. Gwardia, które są jednocześnie eliminacją mi przed Ogólnopolskimi Mistrzostwami Zimowymi Z. S., które odbędą się w Zakopanem.

Udział w mistrzostwach biorą drużyny Krakowa, Bydgoszczy, Zakopanego, Katowic i Wrocławia.

W rozgrywkach eliminacyjnych Katowice wygrały z Wrocławiem 11:3 (6:0, 2:2, 3:1). W pierwszym meczu o mistrzostwo Kraków pokonał Zakopane 8:5 (2:1, 5:0, 1:4). W drugim meczu reprezentacja Bydgoszczy wygrała z Katowicami 6:2 (1:0, 3:1, 2:1).

nieprzebiegowy, zbyt krótki i wąski, ale za to lód w doskonałym stanie. Jesteśmy dobrej myśli co do jutrzejszego spotkania, które będzie filmowane przez DE-Fa w kolorach naturalnych.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Reprezentacja prowincji Sachsen — Polskie Związki Zawodowe 3:11 (0:4, 0:4, 3:3).

Drużyna polska wystąpiła w identycznym składzie jak na meczu z Frankenhauzen.

Bramki zdobyli dla drużyny polskiej: — 1 min. Csorich, 4 — Antuszewicz, 8 — Palus, 11 — Skarżyński, 26 — Wróbel, 28 — Csorich, 29 — Jeżak, 31 — Lewacki, 44 — Palus, 46 — Masełko, 56 — Lewacki. Dla Sachsen: — 43 — Unterdörfel, 45 — Schindler, 58 — Unterdörfel. Sędziowali — Zarzycki (Polska) sam, gdyż sędzia ze strony niemieckiej nie przybył na czas. Widzów ok. 10 tys.

Od pierwszej chwili drużyna nasza gości na polu obrony przeciwnika, nie pozwalając przez długie minuty na wyjście poza nie. Nieliczne wypadki są likwidowane przez dosko

nie grające w tym czasie polskie linie obronne.

Wynik mógłby być jeszcze wyższy, gdyby nie zbyt nieliniowy niekiedy zawodników (Więcek, Skarżyński), którzy mając lepiej ustawionych kolegów, usiłowali za wszelką cenę sami zdobyć bramkę.

Sytuacja w tercji II nie ulega większej zmianie, a nasi przeciwnicy ograniczają się prawie wyłącznie do obrony.

W ostatniej tercji powtarza się historia z Crimmitschau. Nasi chłopcy grają mniej dokładnie, słabiej kryją, nie powracają natychmiast po utraceniu krążka. Saksończycy przechodzą z kolei do ataku i wykorzystują błędy w kryciu naszej obrony (Więcek), zapuszczając się zbyt daleko do przodu.

Kosztuje nas to zupełnie niepotrzebnie utratę 3 bramek. Końcowe minuty to nieustanny napór Polaków, którzy chcą podwyższyć wynik. Nie udaje im się to na skutek doskonałej gry bramkarza niemieckiego Petzolda, który i w tym spotkaniu był najlepszym graczem naszych przeciwników.

J. Zarzycki



Spójnia ustaliła drużynę hokejową na zimowe mistrzostwa zrzeszeń

NOWY TARG, 21.1. (tel. wł.). W dniach 19 — 21 bm. rozegrano na stadionie Spójni w Nowym Targu mistrzostwa hokejowe ZS Spójnia. Wzięło w nich udział 8 drużyn reprezentujących okręgi: krakowski, kielecki, bydgoski, katowicki, warszawski, poznański, gdański, i rzeszowski.

Olbrymnia śnieżycą w trzecim dniu zawodów (niedziela) zasypująca bez przerwy lodowisko masami śniegu, uniemożliwiła doprowadzenie do końca turnieju, który przerywano, układając tabelę i przyznając na niej

lokaty po trzech zawodach rozegranych przez każdy zespół.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna okręgu krakowskiego reprezentowana przez zespół Spójni z Nowego Targu, który pokonał Rzeszów 14:3, Warszawę 3:0, i w najładniejszym meczu turnieju zwyciężył Kielce 4:0. Drugie miejsce zajęła drużyna z Kielca, która wygrała z Warszawą 1:0, (jedną z wielkich niespodzianek), oraz pokonała Rzeszów 11:2. Również dwa zwycięstwa w identycznym stosunku 4:1 odniosła drużyna bydgoska, zwyciężając Gdańsk i Poznań. Drużyna z Bydgoszczy zajęła jednak trzecie miejsce, mając gorszy od Kielca stosunek bramek. Katowice zajmujące czwartą lokatę, zwyciężyły Bydgoszcz 4:2, i zremisowały z Gdańskiem 1:1.

W wyniku formy wykazanej w czasie turnieju ustalono następujący zespół, który będzie reprezentował Spójnię na nadchodzących zawodach hokejowych o mistrzostwo zrzeszeń:

Wojtulewicz i Antuszewicz z Warszawy, Lipiński, Starczyński, Chmura, Stefański i Stanach (wszyscy Spójnia Nowy Targ) — okręg krakowski, Otręba, (Katowice), Krajewski, Hoffmanki, Balcerek i Brzeski (Bydgoszcz), Sławiński i Krzyżanowski (Kielce), Świeradziński (Gdańsk).

Oprócz wymienionych zawodników wyróżnił się w turnieju hokeist nowotarskiej Spójni Głabiński i Behunek.

Delegat Polski wyjechał na Kongres FIVA

Do Paryża wyjechał na Kongres Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej (FIVA) sekretarz GKKF Henryk Szemberg.

Na Kongresie obecne będą również delegacje ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii.

BURZA ŚNIEŻNA W BIELSKU

BIELSKO, 21.1 (Tel. wł.). Burza śnieg na uniemożliwiła przeprowadzenie eliminacji na szczeblu powiatowym do narciarskich mistrzostw ZS Ogniwo. Eliminacje rozpoczęła się w poniedziałek od konkursu skoków.

Holeksa pierwszy na 16 km

Ostatnia eliminacja wsi przed Zakopanem

WISŁA, 21.1 (Tel. wł.). Mistrzostwa narciarskie polskich wsi, które są zarazem ostatnią eliminacją przed Igrzyskami Zimowymi odbyły się w Wiśle przy rekordowym udziale zawodników. 180 LZS-owców przez trzy dni w trudnych warunkach atmosferycznych, spowodowanych padającym nieustannie śniegiem, walczyli o szczytne tytuły.

Młodzi zawodnicy wiejscy wypadli w tegorocznych mistrzostwach znacząco gorzej niż przed rokiem. Widać było u wszystkich niemal duży postęp w technice jazdy. LZS nabrali także rutyny zawodniczej.

SPRZĘT POMAGA

Na wysoki poziom mistrzostw wpłynął również dobry sprzęt, w jaki zostali wyposażeni narciarze LZS. Dramatów w rodzaju odpiecia kandydatury — co z góry przekreśla zajęcie miejsca odpowiadającego umiejętnościom — było niewiele. Zawodnicy wiejscy dobrze przygotowali się do zawodów zarówno pod względem technicznym, jak i kondycyjnym.

— Dojcie więcej sprzętu na wieś — mówił jeden z zawodników — w naszej wsi jest ponad 150 chłopców i dziewcząt, którzy jeżdżą na deskach. Podobnych głosów było więcej. Młodzież wiejska chce uprawiać sport.

Na dystansie 16 km po raz pierwszy po wyleczeniu kontuzji (złamanie nogi) startował Holeksa. Wykazał on się dobrą formą i nad znanym zawodnikiem Dąbrowskim uzyskał przewagę około 6 min. Z powodu choroby nie startowali Raszka i Harytyk.

WIECZOREK PRZEGRYWA

W niedzielę odbył się konkurs skoków otwartych. Niespodzianką była tu porażka Wieczorka ze Szczyrku z Nogowczykem z Wisły. Walka między tymi zawodnikami była niezwykle zacięta.

Wieczorkowi nie wyszedł pierwszy skok. Skakał on w czasie zdmoknięcia i źle odmierzył rozbieg. Poza konkursem startował Tajner z Budowlanych Golezów. Użył się na najdłuż-

Zatopek a dalej szowinizm Mrs. Crumpa

Angielski dziennikarz sportowy Jack Crump zamieścił w czasopiśmie „World Sports” doroczną tabelkę 12 najlepszych lekkoatletów świata. Klasyfikacja ta wygląda następująco:

1. Zatopek (CSR)
2. Fuchs (USA)
3. Holden (Anglia)
4. Blankers-Koen (Holandia)
5. Filiput (Włochy)
6. Jackson (Australia)
7. La Beach (Panama)
8. Thiam Papa Gallo (Francja)
9. Mc Kenley (Jamaika)
10. Mathias (USA)
11. Rhoden (Jamaika)
12. Attlessey (USA)

Każdemu kto obserwuje, choćby z daleka rozwój lekkoatletyki światowej, rzuca się w oczy szowinizm i stronniczość mister Crumpa, który zapominał w swej tabelce o tej młodej gwiazdce i zawodniczkach radzieckich, co Szezerbakow, Dumbadze, Andrejewa, Smirnicka i inne.

Jasnym jest, że to „niedopatrzanie” mister Crumpa nie jest rzeczą przypadkową. Zbyt dobrze zna on lekkoatletykę światową, by mógł zapomnieć o reprezentantach Związku Radzieckiego. Nie zapomni, tylko przemilczał.

(Młoda Fronta)

Propaganda szermierki

KRAKÓW, 21.1 (Tel. wł.). Dla powiększenia funduszy na pomoc dzieciom koreańskim i celem spopularyzowania sportu szermierki zorganizowali Budowlani w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Krakowie propagandowe zawody szermiercze w szpadzie, florecie i szabli. W zawodach wzięli udział m. in. członkowie kadry narodowej, z Zablockim i Czajkowskim na czele.

Bokserzy włoscy nie pojadą do Ameryki

Włoski Związek Bokserki postanowił, iż w tym roku żaden z bokserów włoskich nie wejdzie w skład reprezentacji Europy na mecz z Ameryką. Włosi wychodzą z założenia, że wyjazd do Stanów Zjednoczonych przeszkodziłby w przygotowaniach do Mistrzostw Europy w Mediolanie.

szy skok dnia 41 m oraz wykazał doskonały styl.

Znani zawodnicy i zawodniczki, jak Cięciółówna, Cieślak, Polak i inni, jeszcze tym razem zajmowali pierwsze miejsca, ale zapali młodzieży wiejskiej, która pilnie podpatrywała najlepszych zawodników jest duży i już w najbliższym czasie ci młodzi, niezamani jeszcze zawodnicy zagrożą starą mistrzom.

Na zakończenie zawodów wyróżniający się sportowcy otrzymali nagrody w postaci sprzętu. 11 par butów narciarskich, 10 par nart i cenne kostiumy narciarskie dostały się w ręce zawodników. Najlepsi narciarze LZS zostali zgromadzeni na obozie treningowym, który trwać będzie do samych mistrzostw zimowych.

Sonety:

16 km: 1. Holeksa, Wisła — 1:03,38; 2. Dąbrowski, Wisła 1:09,19; 3. Wieczorek, Szczyk 1:10,21.

Bieg zjazdowy: 1. Halama, Wisła 3:00; 2. Wieczorek, Szczyk 3:02; 3. Kuczel, Rawa Wyżna 3:03.

Skoki: 1. Nogowczyk, Wisła 39,5; 37,5; 36,5 m nota 304,7; 2. Wieczorek, Szczyk — 39,5; 38,5; 39 m nota 304,5; 3. Klesek, Wisła 37, 33, 33,5 m, nota 270,4.

Juniorzy:

Bieg płaski (klasa B) 12 km: 1. Cieślak, Wisła 1:01,03; 2. Wójcik, Szczawnica 1:03,03; 3. Szurc, Wisła 1:11,30.

9 km (klasa B): 1. Cieślak II, Wisła 38,24; 2. Toboła, Wisła 39,53; 3. Samiec, Wisła — 39,55.

Ślalom gigant (klasa A): 1. Grań, Wisła 2,45; 2. Michałski, Polana 2:51; 3. Przybyła, Szczyk 2:54.

Ślalom gigant (klasa B): 1. Cieślak II, Wisła 2:41,4; 2. Klesek, Wisła 2:45; 3. Pielech, Szczyk 2:48.

Skoki (klasa A): 1. Huczek, Szczyk 19,5; 22, nota 199,2; 2. Cieślak I, Wisła 21 i 22, nota 102; 3. Lewicki, Szczyk 17,5 i 19 nota 172.

Skoki (klasa B): 1. Polak, Wisła 22 i 23, nota 205; 2. Krupa, Szczyk 22 i 22,5 nota 204,4; 3. Pielech, Wisła 16,5; 21,5 nota 189.

Dziewczęta:

Bieg 6 km: 1. Cięciółówna, Wisła 34,59; 2. Pusłowiczka, Wisła 39,07.

Ślalom gigant: 1. Cięciółówna, Wisła 4,02; 2. Podzińska, Polana 5:07; 3. Pusłowiczka Wisła 5:36,4.

Śnieg zasypał Zakopane Temperatura -5 stopni

ZAKOPANE, 21.1. (Tel. wł.). — Już trzeci dzień śnieg sypie przez cały dzień i noc w Zakopanem. Pod białym kołosem śnieżnym słychać się dachy domów, drzewa przybrały fantastyczny wygląd, a drogi to ną w zaspach. Pierwszy autobus z Krakowa dojechał do Zakopanego w niedzielę, dopiero ok. 1 po południu. Na Kasprowym pokrywa śnieżna dochodzi już do półtora metra grubości, a śnieg sypie i nie nie wskazuje na to, by miał szybko przestać padać. Temperatura w Zakopanem w niedzielę wieczorem wynosiła — 5 st.

★

Hokeistami wojskowymi opiekują się doskonale zawodnik Andrzej Wolkowski, który prowadzi ich treningi. Wolkowski pełni nadto funkcję sędziego we wszystkich meczach.

★

W czwartek 25 bm. z Zakopanego wyjechała do Zakopanego grupa 40 juniorów AZS, którzy wezmą udział w mistrzostwach Polski juniorów, w dniach 1—4 lutego. Akademicy przygotowują się pilnie do zbliżających się Mistrzostw Polskich Zrzeszeń Sportowców.

W dniach 31.1. — 4.2. w Zakopanem przeprowadzone będą eliminacje narciarskie AZS. Bezpośrednio zaś po zakończeniu eliminacji rozpocznie się oboz treningowy dla kadry akademickiej, który trwać będzie aż do otwarcia Zimowych Igrzysk w Zakopanem.

★

Do Zakopanego przyjechała 17-osobowa drużyna hokeistów ZS Stal, która przebywać będzie na obozie treningowym w Zakopanem do pierwszych dni lutego. Hokeiści tej drużyny są dobrej myśli i zapowiadają uzyskanie dobrych wyników w turnieju hokejowym.

Lodowisko zakopiańskie „olcupiają” w ostatnich dniach hokeiści drużyn wojskowych, przygotowujący się do swych mistrzostw. Próca eliminacyjnych meczów rozgrywanych przez okręg krakowski drużyny lotników, marynarzy i innych, rozgrywają sparringowe spotkania.

B. Tom.

KUPON konkursowy na artykuł w gazetkach ściennych

1.	(nazwa gazetki)
	(tytuł artykułu)
2.	(nazwa gazetki)
	(tytuł artykułu)
3.	(nazwa gazetki)
	(tytuł artykułu)
Imię i nazwisko głosującego	
Dokładny adres	
Wyciąć, wypełnić i przesłać do redakcji „Przeglądu Sportowego”, Warszawa, Nowogrodzka 40, skrytka pocztowa Nr 181.	

Lekarz znokautowany na ringu

Czy rzeczywiście Komuda?

HISTORIA walki była w kilku słowach taka: w drugiej rundzie Komuda wchodził w zwarcie i natychmiast Bazarnik padał na deski, wijąc się z bólu. Sędzia w myśl przepisów liczył do „10” i wyrażał sakramentalne słowo „aut”.

Spiker ogłasza: „Komuda wygrał przez k. o.”

WWS (Moskwa) bez konkurencji w hokeju kanadyjskim

MOSKWA. Faworyt mistrzostw ZSRR w hokeju kanadyjskim — WWS, Moskwa nie zdołała wygrać w ostatnich spotkaniach. Dynamo, Leningrad przegrało z WWS 1:12. Dynamo, Moskwa 1:9, a Dom Oficerów, Leningrad 1:14.

Do drugiego miejsca pretendują trzy zespoły moskiewskie: Dynamo, Skrzydła Sowietów i CDKA. Mecz z CDKA — Skrzydła Sowietów zakończył się zwycięstwem CDKA 3:0. Dynamo, Moskwa wygrało z imionikami z Leningradu 4:2.

Dynamo (Moskwa) prowadzi w mistrzostwach hokeja rosyjskiego

ARCHANGIELSK. Pierwsza część turnieju mistrzostw ZSRR w hokeju rosyjskim zakończyła się meczem Dynamo, Moskwa — Czerwona Zorza, Leningrad. Lider tabeli — Dynamo, zwyciężył 3:0.

W meczach drugiej tury Spartak, Moskwa zwyciężył Wodnika, Archangielsk 2:1, a ze szlacheckim mistrzem — Dom Oficerów, Swierdłowski pokonał Instytut Kultury Fizycznej 6:1.

KAZAN. Mistrzostwa II klasy w hokeju rosyjskim (dwaj pierwsi wchodzi do I klasy) weszły w ostatnie stadium. Po 20 meczach prowadzą reprezentanci Kaliningradu przed Domem Oficerów, Ryga.

Kulą w płot

Smoczek ale nie całe życie

MASKOTKA pływaczki Mrozówny z Bydgoszczy, jest — smoczek na długiej tasiemce!

Właściwie smoczek przemawiać się nie warto. Dźwięczny wybrzyk — ot i tyle!... Ale warto się zająć nią samą. Mrozówna jest młodą dziewczyną, czyniącą szybkie postępy w pływaniu. Ma za sobą wiele obozów treningowych, kondycyjnych, liczne poważne mecze krajowe, a nawet zagraniczne.

Istnieje jednak i druga strona medalu. Jest nią — nauka. Otóż niestety... W połowie nauki Mrozówna rzuciła szkołę i idzie do pracy... W zasadzie niby drobna sprawa, a jednak kryje się za nią poważny problem, tym bardziej, że o wypadkach podobnych słyszy się coraz częściej. Przyczyna? — częste wyjazdy, zajętość w nauce, która potem nie bardzo można czytać się odrobić, przeszedł lekkość takiego życia porywa — i zawodnik postanawia: pójść do pracy, z moim największym uszczerbkiem — a praca to nie lekce, które po powrocie konieczne trzeba odrabiać...

Praca! — słowo to kryje w sobie głęboką treść. Wstąpienie w szeregi pracujących, to świadectwo złożenia egzaminu dojrzałości, to poważny krok, decydujący nie o całym dalszym życiu człowieka.

Praca, to nie setka klasyfikacji, w której wychodzi się z zwycięstwem lub porażką, bo w pracy przegrywać nie wolno.

Pracownika „ze smoczkiem na tasiemce” nie obroni sukcesy sportowe. Przyjdzie czas, że szupsek wozu szęcy się dotąd wzwyż znacznie opadnie, dyplom pływaczki, nawiązanie straci swój magiczny urok i pozostanie „muda” pracy, do której brak zamiłowania, pozostanie nieuczestny żal straconego tak lekko życia.

Pomorskie władze sportowe powinny niezwłocznie uniknąć w tę sprawę. Nie wolno dopuścić, by przez dzieciadę a nasze niedopatrzenie zwichnęła się życiowa kariera młodej niedoświadczonej dziewczyny.

Przyczyny rezygnacji Mrozówny z nauki należy zbadać i dopomóc w rozwiązaniu tej kwestii.

W bydgoskim „Kolejarzu” prócz zawodników rzeczywiście całą duszą

Bazarnika wynoszą z ringu, potrzebując opieki lekarskiej.

Stal wnosi protest, opierając się na stwierdzeniu przez lekarza, iż cios był nieprawidłowy. Protest zostaje uwzględniony...

W kilka dni później zbiera się Wydział Sportowy PZB i weryfikuje mecz 15:5 dla Gwardii.

A dlaczego...? Ponieważ Wydział Sportowy wyszedł z założenia, że w myśl przepisów AIBA opinia lekarza po walce nie ma żadnego znaczenia. Orzeczenie należy wyłączać do sędziów. Według regulaminu sędzia ringowy, gdy nie jest najzupełniej pewny, że cios był prawidłowy — musi liczyć do „10”. Nie wymawia jednak słowa „aut”, lecz ogląda karty punktowe. Jeśli wszyscy sędziowie zgodnie uznają, że cios był zbyt niski — wówczas sędzia dy skwalifikuje. Ale jeśli choć jeden z sędziów stwierdzi, iż uderzenie było prawidłowe, wtedy ringowy mówi „aut” i ogłasza zwycięstwo przez k. o.

Może być taki wypadek, że trzech sędziów napisało na kartach: „prawidłowy”, „nieprawidłowy”, „nie widziałem”. W tym wypadku również w myśl przepisów musi być przyznany nokaut.

W wypadku Komuda — Bazarnik uchybił formalnych nie było. Sędzia ringowy, mówiąc „aut” — tym samym stwierdził, iż widział cios prawidłowy. Nie było więc żadnych powodów do uchylenia poprzedniej decyzji przez sędziów rozpatrujących protest.

Tak się sprawa przedstawia od strony prawnej... Ale każdy, kto był na meczu — może z czystym sumieniem stwierdzić, że Bazarnikowi stała się krzywda. Nie ulega wątpliwości, że Komuda wchodząc w zwarcie spowodował kontuzję Bazarnika za pomocą kolana (mógł to być przypadek). Jeden z sędziów jednak napisał na swej karcie: „cios prawidłowy” (sędzia ten przy rozpatrywaniu

protestu wycofał się z tego stanowiska).

Należy się zatem zastanowić — czy trzymanie się kurczowo regulaminów, które w wielu wypadkach są niecyfrowe, jest słuszne. Czy nie należy walczyć z tym „biurokratyzmem toksycznym”.

Po drugie, czy nie należy walczyć z przepisem, który twierdzi, że lekarz po walce nie ma nic do powiedzenia... AIBA wychodzi z założenia, że zawodnik może przystąpić do walki już z kontuzją i po meczu nie podobna stwierdzić, czy jest to uraz nabyty przed czy w czasie walki.

Oczywiście, zdaniem naszym, tego rodzaju rozumowanie jest złe i szkodliwe. Można by przypuścić że AIBA nie ma zaufania do badań lekarskich przed walką. A my przecież właśnie o to walczymy, żeby bokser wchodząc na ring, był bardzo starannie zbadaany. Jest to przecież jedyny sposób, aby wyeliminować z ringu niebezpieczne wypadki. Również orzeczenie lekarza w czasie walki może być decydujące, jak w opisanym wypadku.

Wydaje nam się, że ten przepis AIBA mocno pachnie wpływami boksu zawodowego. Zresztą na ten temat niewątpliwie wypowiedzą się lekarze-fachowcy.

A tymczasem formalności stało się zadostę — zawodnika spotkała podwójna krzywda: kontuzja i... nokaut.

Nie ulega wątpliwości, że trzeba uczynić wszystko, aby podobne wypadki nie powtarzały się więcej na ringach polskich. Nie chcemy, żeby ktokolwiek był krzywdzony i o to będziemy walczyć!

Ka.



MOSKWA. Indywidualne mistrzostwa ZSRR w boksie odbędą się w tym roku w mieście Stalino w dniach 14 — 24 lipca.

LENINGRAD. Mistrzostwa lekkoatletyczne Spartaka rozegrane zostaną w hali leningradzkiej w dniach 16 — 19 lutego.

Mistrzostwa zimowe ZSRR w lekkoatletyce (w hali) odbędą się również w Leningradzie w dniach 15 — 20 marca.

MOSKWA. Mecz tenisowy w hali Moskwa Leningrad zostanie rozegrany w Leningradzie w dniach 3 — 7 marca. Natomiast mistrzostwa ZSRR w hali odbędą się w Moskwie w dniach od 24 marca do 2 kwietnia.

ZURICH. Szwajcarski Związek Bokserski zgłosił do AIBA kandydaturę Hansa Müller'a jako reprezentanta Europy w walce ciężkiej na tegoroczny mecz Europa — Ameryka. Müller zajął czwarte miejsce na ostatniej olimpiadzie.

BOMBAY. Mistrzostwa Indii zdobył Szwed Davidsson. Blijąc w finale w pięciu setach Kowalewskiego.

ZURICH. W Szwajcarii przebywa reprezentacja hokejowa Kanady. W Bazylei wygrała Szwajcaria 7:5. W Zurichu Kanadyjczycy zremizowali się wygrywając 3:1 (1:0, 2:1, 0:0). Wreszcie w Bazylei Szwajcaria w obecności 14 000 widzów odniosła nowy sukces bijąc Kanadę 6:2 (1:1, 1:1, 4:0).

LOZANNA. Druga reprezentacja hokejowa Szwajcarii, tzw. Szwajcaria B, odniosła dwa wysokie zwycięstwa nad reprezentacją Austrii 15:0 (5:0, 5:0, 5:0) oraz 21:1 (7:0, 7:1, 7:0).

NEWY JORK. Odbędzie się tu walka o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej pomiędzy obrońcą tytułu Ezerdem Charles a Lee Omą. Mecz przewidziany był na 15 rund. W 10 starciu Charles wygrał przez t. k. o. dzięki wspaniałemu lewym.

SZTOKHOLM. W czasie meczu tenisowego w hali Dania — Szwecja uzyskano następujące rezultaty: Bergelin, Szw. — Nielsen 3:6, 9:7, 6:1, 3:6, 8:6; Torsten, Szw. — Ulrich 6:3, 5:7, 4:6, 6:1, 6:3; Nielsen — Torsten, Szw. 6:0, 2:6, 6:1, 0:6, 6:4; Bergelin — Ulrich, D. 6:2, 5:7, 7:5, 1:6, 6:4.

Mimo poważnych trudności szkoły intensywnie przygotowują się do prób na odznaki SPO i BSPO

Sport w szkołach ma w tym sezonie poważne zadanie — 229 tys. odznak BSPO i SPO to liczba, którą mają osiągnąć uczniowie szkół podstawowych i ogólnokształcących.

Poważne zobowiązania jakie przylegają do siebie nauczycielstwo i młodzież, wymagają wieloletniego wkładu pracy nie tylko od nich, konieczna jest również pomoc z zewnątrz. Pomoc ta, zwłaszcza ze strony PKKF, jest nieodzowna w ośrodkach wiejskich, gdzie trzeba umożliwić młodzieży korzystanie ze sprzętu i urządzeń sportowych, których poważny brak odczuwa się przy szkołach podstawowych.

Zdarza się bowiem jeszcze teraz, że szkoły nie mają gdzie trenować i przeprowadzać prób na odznaki. Np. w Łodzi, młodzież szkolna nie uczy się pływać, gdyż podział godzin na jednej krytej pływalni (Ognisko) jest krzywdzący dla szkół a faworyzuje zawodników wyczynowych. Podobnie wygląda sprawa z basenami w innych ośrodkach. Jedynie w Warszawie młodzież może w dostatecznej mierze korzystać z krytych pływalni.

WAKACJE POD ZNAKIEM PŁYWANIA

Powinny powody skłoniły nauczycielstwo by naukę pływania i zdawać norm pływackich, przerzucić na okres wakacyjny, gdy młodzież skłonna jest na koloniale letnie i obozach. Na ten okres zaplanowano do bicia przeszło 75 proc. norm pływackich.

Należałoby tylko zastosować się, aby na obozy i kolonie wybrano odpowiednie miejscowości, położone w pobliżu naturalnych zbiorników wodnych. Trzeba także pomyśleć o dobrych instruktorach pływackich, aby nie powtórzyły się błędy lat ubiegłych, kiedy w kierownictwie obozów albo nie było ludzi umiejących pływać, albo ci, którzy pływać, nie umieli uczyć innych.

Trudne do rozwiązania zagadnienia stanowiąc będą również tzw. „tury przeszkód”. Porząd takich w Polsce jest brak. Posiadają je jedynie Powiatowe Komendy SP, a i te (tury) nie zawsze odpowiadają wymogom SPO. Budowa „torów przeszkód” przez PKKF jest zatem konieczna.

NAJŁATWIEJ Z LEKKOATLETYKĄ

Najłatwiejsze do zdobycia (i do przeprowadzenia) są próby w trójbój lekkoatletycznym. Według zgłoszeń, liczba zdobytych norm przekroczyła dwukrotnie planowanie. Również

w Biegach Narodowych i w Marzeczach Jesiennych zaplanowane cyfry zostały wydatnie przekroczone.

W Biegach Narodowych ma startować 106.500 młodzieży, w Marzeczach projektowany jest udział 417.000. Z nępywających zobowiązań wynika, że liczba uczestników Marzecz Jesiennych osiągnie imponującą stawkę pół miliona (cyfry te dotyczą jedynie szkół podległych Ministerstwu Oświaty).

Wiele trudności nastroją próby gimnastyczne z powodu braku przyrzędów. I tu jest pole do popisu dla współpracy PKKF ze szkołami.

CZASU JEST MAŁO

Niewielka ilość czasu, jaka pozostaje na odpracowanie norm, wymaga jak największej mobilizacji sił, zręczenia całego aktywu, który mógłby zorganizować przeprowadzenie prób dla szkół. Z myślą o tym zostanie nawiązana współpraca między szkołami ogólnokształcącymi i liceami pedagogicznymi z jednej a szkołami podstawowymi z drugiej strony. SKS szkoł obecnie specjalnych przodowników organizacji prób na BSPO dla szkół podstawowych.

W Warszawie odbyła się niedawno narada harcerska, na której były poruszone zagadnienia współpracy ze szkołami przy zdobywaniu odznak oraz propaganda odznaki wśród najmłodszego młodzieży.

Nauczyciele wychowania fizycznego otrzymali dobre przygotowanie teoretyczne w kierunku przeprowadzania prób na odznaki, jednak istnieje jeszcze wiele szkół, które nie posiadają nauczycieli w f. Tym szkółom w szczególności powinny przyjść z pomocą komitety K. F. i Zrzeszenia Sportowe. Te ostatnie winny także jeszcze bardziej niż dotąd, propagować SPO wśród swych juniorów, w zrzeszonych klubach.

Celem jak najlepszego rozplanowania organizacji zdobywania odznak,

Wymiana legitymacji dawnego WKS „Legia”

Kierownictwo CWKS zawiadamia, że u noważnia z dniem 20 stycznia 1951 r. dotychczas wydane przez WKS Legia Warszawa legitymacje i „karty wolnego wstępu”. Celem: wymiany kart wolnego wstępu, należy zwrócić stare w terminie do dnia 15 lutego br. do Sekretariatu CWKS Łazienkowska 3.

Nowe legitymacje członkowskie wydaje kierownictwo poszczególnych sekcji CWKS.

Feliks Sztam

Sztama z reformą Na jak długo?

CZĘSTO zadawano mi pytanie, który z systemów mistrzostw Polski jest lepszy: nowy, stary, czy też przejściowy, który wprowadzony zostanie w tym roku. Postaram się zanalizować wszystkie trzy.

Stary system polegał na tym, że okręgi (województwa) rozgrywały mistrzostwa indywidualne systemem pucharowym, to znaczy, że kluby miały prawo wystawić zawodników do mistrzostw; mogła więc brać w nich udział bardzo duża ilość pięściarzy, ale po przegranej zawodnik od razu i nie miał możliwości dalszych startów.

Poza tym w mistrzostwach indywidualnych Polski startować mogło 8 mistrzów okręgu i ewentualnie zeszlaczonego mistrza Polski. Jeżeli natomiast w silnym okręgu znajdowało się np. trzech bardzo dobrych zawodników w jednej wadze, dwóch z nich nie mogło brać udziału w najzaskazaniejszej rywalizacji o mistrzostwo Polski. Brali natomiast udział mistrzostwa słabszych okręgów, którzy w wielu wypadkach znacznie ustępowali zawodnikom wyeliminowanym w okręgach silnych.

Turniej o mistrzostwo Polski tracił więc na wartości, jeśli chodzi o poziom, oraz na atrakcyjności. Odbijało się to często i ze szkodą dla zawodników słabszych okręgów, gdyż ci od razu wpadali na bardzo dobrych kolegów z silnych okręgów i po pierwszej walce odpadali. Takie walki często kończyły się przez k. o. lub dotkliwymi porażkami. Zachodziły więc wypadki, że zawodnicy ci nie chęćli się po nieudanej próbie i re-

zygnowali z dalszej kariery pięściarskiej.

SYSTEM PRZEJŚCIOWY

Z kolei przejdę do omówienia systemu tzw. przejściowego, którego świadkami będziemy w tym roku. Teoretycznie jest on dobry, należy jeszcze przekonać się, co pokazuje praktyka. Dobre strony systemu, to masowy udział w turniejach klasyfikacyjnych, możliwość startowania po trzech zawodników w każdej wadze w okręgach silnych. Spotkanie zawodników słabszych okręgów z mniej zaawansowanymi silnych okręgów, a więc możliwość stacjonarnej walki odpowiadających ich poziomowi. Umożliwienie silniejszym organizowanie atrakcyjnych turniejów przy minimalnych kosztach organizacyjnych, gdyż zawodnicy wyjeżdżają na koszt okręgów. Wreszcie popularizacja sportu pięściarskiego i zmuszenie zawodników do intensywniej zaprawy przed wielkim turniejem. Możliwość stacjonarnej walki w turniejach klasyfikacyjnych I i II turnusu walki o I i II miejsce. Niedopuszczenie do turniejów I i II turnusu zawodników kadry, przez co uniknie się przypadkowego wyeliminowania dobrych zawodników z okręgów.

Ujemne strony, to brak eliminacji w okręgach, gdyż zespoły wyznacza kapitan sportowy O. Z. B. Drugie, to system punktowy w finałowych rozgrywkach, pięciu w każdej wadze przez kontuzję lub k. o. mogą się spażęgi zawodników przeczeczyć i może zabraknąć kilku walk finałowych.

NOWY SYSTEM

Od przyszłego roku mają się odbywać eliminacje w okręgach na szczeblach powiatowych i wojewódzkich, a później rozgrywki o mistrzostwo Polski.

Ilu zawodników będzie mogło reprezentować województwo w finałach, bo jeśli tylko jeden, to popadniemy w stary system, jako przykład podam OZB. Warszawa waga półśrednia: Debisz, Musiał, Kaźmierczak i Kwaśniewski według starego systemu tylko jeden z nich mógłby reprezentować Warszawę w rozgrywkach finałowych, a więc przez ten błąd jak już pisałem, wróciłbyśmy częściowo do starego systemu.

Wydział Spraw Sportowych PZB powinien więc wyznaczyć z tegorocznych rozgrywek jak najwięcej nauki w przyszłym sezonie zastosować możliwie najidealniejszy system.

Zespół Chmurzyńskiego mistrzem zimowym Wojsk Lotniczych

ZAKOPANE, 21.1 (Tel. wł.). W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo wojsk lotniczych pierwsze miejsce zdobyła Techniczna Szkoła Lotnicza, wicemistrzostwo — Oficerska Szkoła Lotnicza, 3) zespół Piłkowskiego.

W biegach łyżwiarskich na 1000 i 1500 m zwyciężył zespół Chmurzyńskiego przed Oficerską Szkołą Lotniczą. W biegu na 3000 m zwyciężył Barszczewski z zespołu Chmurzyńskiego w 8:04,0 przed Wudanowiczem Techn. Szkoła Lotn. — 8:35,0.

W narciarstwie w sztafecie 4x10 km przed

Marciniarze wojskowi Okr. krakowskiego na śnieżnej arenie Zakopanego

ZAKOPANE, 21.1 (Tel. wł.). Wojskowe zwozy narciarskie Okręgu Krakowskiego przyniosły następujące wyniki:

W sztafecie 4x10 km z udziałem 9 zespołów zwyciężył Bytom — 3:44,24 przed Krakowem — 3:50,46.

10 km do wieloboku oficerskiego: 1) kpt. Tyccyński — 58:51,3; 2) por. Bielicki — 1:05,00; 3) por. Musiał — 1:32,0.

3 km w konkurencji kobiet: 1) Osłńska — 22:42; 2) Zajączkowska — 22:51; 3) Hajdukiewicz — 25:21.

W slalomie zwyciężył Zięba — 2:47,0 przed Gąsienicą — 2:51,8 i Kielem — 2:53,8.

W konkursie skoków na mniejszej skoczni na Krokwi wzięli również udział poza konkursem narciarze zakopiańscy. Najdłuższy skok miał Jan Kula (CWKS) — 47 m;

2) Józef Daniel — Krzypkowski — 45 m; 3) Zarycki (CWKS) — 45 m; 4) Korak — 41 m; 5) Fross (CWKS) — 45 m z upadkiem.

W konkursie skoków wśród zawodników wojskowych Okręgu Krakowskiego: 1) Ziom ba ze skokami — 35,36 i notą 195,4.

18 km z udziałem 56 zawodników: 1) Ziembka — 1:18:42,6; 2) Gąsienica — 1:22:27,8; 3) Gabryś — 1:28,15.

5 km kobiet: 1) Ogńisko — 33,35; 2) Hajdukiewicz — 41,15; 3) Sasik — 44,34.

Do dwóch ostatnich biegów odbyły się w dobrych warunkach śnieżnych.

ciężły zespół Chmurzyńskiego w 4:07,0 przed zespołem Mirowskiego — 4:17,35.

W biegu na 10 km wchodzącym w skład wieloboku oficerskiego: drużynowo — 1) zespół Chmurzyńskiego, w slalomie: drużynowo — 1) Techn. Szkoła Lotnicza.

Konkurs skoków na malej skoczni pod Krokwią wygrał Trzebunia skokami 29 m, 29 m notą 190 przed Tomaszewskim — skoki 29 m, 24 m, notą 129,5 pkt.

W biegu na 18 km zwyciężył: Ślusarczyk przed Filasem i Zurawikiem. Drużynowo zwyciężył zespół Chmurzyńskiego przed zespołem Piłkowskiego.

W wieloboku oficerskim drużynowo zwyciężył zespół Piłkowskiego przed zespołem Chmurzyńskiego.

Mistrzostwo w punktacji ogólnej z zawodów narciarskich, łyżwiarskich, hokejowych i wieloboku zdobyła drużyna Chmurzyńskiego przed zespołem Mirowskiego.

Trzecim miejscem podzieliły się drużyny Piłkowskiego i Piłkowskiego.

Redaguje Komitet
Nakładem Spółdzielni
Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”
Redakcja: Warszawa, ul. Nowogrodzka 16
Tel.: 8.70-63, 8.70-61, 8.26-64.

Administracja:
Warszawa, ul. Wajasko 12.

Prenumerata i kolportaż:
PPK „Ruch”, Oddz. w Warszawie,
ul. Srebrna 12, tel. 8.24-20 do 25.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 1,-
kwartałna zł 9,-
półroczna zł 18,-

Należność za prenumeratę wpłacać
na PKO, Nr 1-5505

Wpłaty na prenumeratę można dokonywać
Plac Trzech Krzyży 15, ul. Chmielna 25.

Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty na odroczone przekazu.

Cena ogłoszeń: 50 mm x 1 cm 5 zł 60 gr

Złożono w Drukarni Z M P, Warszawa
Odbito w Drukarni „Czytelnik Nr 2”

2-B-10163

Jan Nawrocki

Szermierka podbiła serca młodzieży

SZERMIERZE odbyli swoje walne zgromadzenie. Po 28 latach istnienia, Polski Związek Szermierczy, który przez cały czas borykał się z trudnymi finansowymi i mógł stwarzać warunki jedynie dla nielicznej garstki wybranych, po wywołaniu kraju, dzięki pomocy państwa, zdobył sobie serca licznej młodzieży robotniczej, stał się coraz bardziej popularny.

Solidna praca trenera węgierskiego mjr. Keveya i ofiarna praca nielicznych naszych fchmistrzów z Czypionką, Popielem, Foktem i Franzem na czele, potrafiła z naszej młodzieży stworzyć zawodników kadry państwowej.

Rozmowa z płk. Fińskim

Płk. Fiński po zebraniu podzielił się z dziennikarzami wrażeniami z prac związku. — Uważam, że nasz Związek całkowicie już dojrzał do takiej przemiany. Nasz aktywny społeczny stoi na wysokim poziomie. Nie będzie wypadku, żeby przy przechożeniu na prace sekcji GKFF ktoś nam ubył.

Szkoda, że tracimy z zarządu sekcji Friedricha, ale za to spodziewamy się, że rozwinie on swą działalność w Krakowie, gdzie do tej pory nie było najlepiej. Jazne jest, że w początkach będziemy mieli dość duże trudności, które jednak musimy szybko przełamać bo w najbliższym czasie rozpoczyna się już rozgrywki wojewódzkie o mistrzostwo drużynowe.

Największą naszą bolączką jest szkolenie kadr instruktorów. W przodujących krajach szermierczych jak ZSRR i Węgry istnieją szkoły trenerów szermierczych, fakultety przy akademiach w. f. My będziemy starali się zorganizować przy naszej akademii, sprawa ta już dojrzała do realizacji.

Treningami naszej kadry reprezentacyjnej zajmują się Kevey i Czypionka, którzy objeżdżają teren, instruując poza tym trenerów i instruktorów okręgowych jak należy prowadzić naukowy trening, oparty na nowych metodach.

Jeśli chodzi o obecną naszą pozycję w Europie, to w ubiegłym roku poziom naszych szablistów spadł nieznacznie. Kobiety w zeszłym roku walczyły o prymat z Węgierkami jak równie z równymi. W tym roku nie mieliśmy możliwości porównania naszej klasy na arenie międzynarodowej.

Wśród kobiet przeciwnie jak u mężczyzn odzwierca się brak utalentowanego narybku. Dzieje się to w części na skutek braku floretów, których mamy najmniej. A przecież floret jest bronią specjalnie kobiecą i młodzieżową.

Jeszcze chciałbym dodać jedną rzecz. Związki zawodowe zupełnie nie interesują się szermierką. Nie opracowały one wcale planów zaopatrzenia swych klubów w sprzęt i obecnie jedynie kluby wojewskie i Gwardii mają odpowiednią ilość. Mamy nadzieję, że CRZZ naprawi swój błąd. Bo jeden z czołowych klubów — Budowlani Kraków miał dostawnie 2 florety.

Sam.

Zebrani delegaci, w pełni oceniając opiekę państwa dla lepszego jutra szermierki, jednomyślnie uchwalił rozwiązanie Polskiego Związku Szermierczego i utworzenie sekcji szermierzy przy GKFF. Nowa struktura sportu, to nowy dowód troski państwa o sport, to dalsze umacnianie szermierki, to stworzenie dogodnych warunków pracy dla naszych zasłużonych działaczy, przeciętnych pracowników administracyjnych.

Rozpatrując ubiegły rok należy stwierdzić niewątpliwie osiągnięcia na polu organizacyjnym szermierzy. Związek liczy 42 zarejestrowane sekcje i 875 zawodników I i II klasy. Na czoło imprez sportowych wysunęły się liga szablów i po raz pierwszy zorganizowane mistrzostwa Polski juniorów w bagnece.

Po raz pierwszy kapitan sportowy PZS Friedrich, ogłosił klasyfikację szermierzy za rok 1950, na podstawie wszystkich zawodów indywidualnych, która przedstawia się następująco:

Ośmiemka najlepszych florecistów polskich:

- 1) Czajkowski (Budowlani Kraków),
- 2) Sobik (Stal Katowice), 3) Przeździecki (Bud. Kraków), 4) Rydz (Stal Katowice), 5) Pawłowski (Ogniwo W-wa), 6) Twardokens (Górniki Katowice), 7) Sołtan (Budowlani Kraków), 2) Wortman (Stal Wrocław).

Szóstka najlepszych florecistek polskich:

- 1) Skupieńówna (Stal Katowice), 2) Nawrocka (Ogniwo W-wa), 3) Sołtanowa (Budowlani Kraków), 4) Markowska (Ogniwo W-wa), 5) Strzempkówna (Stal Katowice), 6) Szejderowa (Ogniwo W-wa).

Dziesiątka najlepszych szablistów polskich:

- 1) Sobik (Stal Katowice), 2) Czajkowski (Budowlani Kraków), 3) Wójcicki (CWKS), 4) Fokt (CWKS), 5) Suski M. (AZS Wrocław), 6) Dobrowolski (Stal Wrocław), 7) Zabłocki (Budowlani Kraków), 8) Brzeziński (CWKS), 9) Twardokens (Górniki Katowice), 10) Pawłowski (Ogniwo W-wa).

Dziesiątka najlepszych szpadzistów polskich:

- 1) Nawrocki (Stal Katowice), 2) Zawadzki (Budowlani Kraków), 3) Sobik (Stal Katowice), 4) Suski M. (AZS Wrocław), 5) Czajkowski (Budowlani Kraków), 6) Kaźmierczak (Kolejarz Łódź), 7) Sokół (AZS Poznań), 8) Dajwłowski (Kolejarz Łódź), 9) Krzywicki (Budowlani Kraków), 10) Czyżowski (Budowlani).

Klasyfikacja najlepszych szablistów:

- 1) Zabłocki (Bud. Kraków), 2) Sobik (Stal Katowice), 3) Wójcicki (CWKS), 4) Czajkowski (Bud. Kraków), 5) Banaś (Kolej. Łódź), 6) Fokt (CWKS), 7) Brzeziński (CWKS), 8) Zaczek (Stal Katowice), 9) Dobrowolski (Stal Wrocław), 10) Nawrocki (Stal Katowice).

Oglądając tablice, widzimy szereg młodych zawodników w naszej czołówce. Jest to niewątpliwie bardzo radosny fakt i za to należy się PZS uznanie.

PRZODUJEMY W BAGNECIE

Faktem o doniosłym znaczeniu jest przeprowadzenie po raz pierwszy mistrzostwa w bagnece. PZS jako pierwszy Związek wprowadził bagnet do konkurencji szermierczych, uczynił go bronią szkolną. Od niego rozpoczyna się naukę szermierki. Obecnie Międzynarodowa Federacja Szermiercza (FIE) zamierza wprowadzić bagnet do konkurencji szermierczych i zwróciła się do PZS o regulaminy. Członek zarządu PZS Nawrocki jest członkiem Zarządu FIE do spraw szermierki na bagnety. Polska jest przodującym krajem w bagnecie na terenie międzynarodowym.

Szereg obozów kondycyjnych i treningowych, dla juniorów i instruktorów, zatwierdzenie kadry instruktorskiej, szkolenie społeczno - polityczne, przeprowadzenie akcji zdobywania odznak SPO, imprezy propagandowe, udział w akcjach masowych, wydawnictwo regulaminów i instrukcji to dalsza owocna praca PZS w roku 1950.

KADRA PAŃSTWOWA PZS NA I KWARTAŁ 1951 R.

PZS podołał do zatwierdzenia do GKFF następujących zawodników i zawodniczek do kadry państwowej na I kwartał 1951 roku:

Kobiety:	
Markowska, Nawrocka, Szejderowa	Skupieńówna, Liszkowska.
Mężczyźni:	
Fokt, Wójcicki, Brzeziński, Pawłowski, Sobik, Nawrocki, Rydz, Czajkowski,	Suski II, Zabłocki, Suski I, Dobrowolski, Banaś, Przeździecki II, Twardokens.

Narodziny kolarskiej sekcji CWKS

Z wielką radością notujemy utworzenie w CWKS sekcji kolarskiej. Zebrało się w niej czterech doświadczonych szosowców, którzy wielokrotnie reprezentowali barwy Polonii: Wójcik, Rzeźnicki, Kapiak i Siemiński oraz 20 uczącej się młodzieży robotniczej.

Na liczbę 24 zawodników nie zamkamy jeszcze listy — opowiada kierownik sekcji Marian Rzeźnicki, który nie jeden tydzień km przejechał po naszych i zagranicznych szosach. Do liczby tej dochodzi jeszcze 40 członków koła sportowego Wola, nad którym rozraczamy opiekę.

Plan zaprawy został opracowany przez Kapiaka, przy czym pomocny mu był w tym kurs unifikacyjny, jaki odbył niedawno.

— Mam nadzieję — zwierza się „Szpagat” — że tym razem jak pojeździemy na obóz wiosenny przed wyścigiem Praga — Warszawa, będziemy odpowiednio zaopatrzeni w... kilometry.

Kilometrów tych licencja CWKS ma już za sobą sporo. W notatniku Rzeźnickiego widnieją wszystkie odbyte treningi, a w samym tylko styczniu było ich 15.

— Przygotowując się do sezonu, ani na chwilę nie zapominamy, że głównym naszym zadaniem jest opieka nad całą sekcją — mówi Rzeźnicki.

Krótką wizytą u zastępcy kierownika CWKS, kpt. Czajkowskiego potwierdza szczere zamiary „weteranów” wychowania godnych następców.

— Klub nasz przywłaszcza duże znaczenie do sekcji kolarskiej — mówi kpt. Czajkowski — a obecność w niej takich doświadczonych kolarzy, jak: Wójcik, Rzeźnicki, Kapiak i Siemiński jest gwarancją rozwoju sekcji. Cieszy nas, że czwórka ta z zapałem poświęca się nie tylko pracy sportowej w sekcji, lecz również chętnie bierze udział we wszystkich naszych pracach polityczno-społecznych i organizacyjnych - administracyjnych. Wójcik prowadzi bibliotekę w świetlicy, Kapiak pomaga w pracach gospodarczych, a Siemiński — w kancelaryjnych.

DOKS NA WYBRZEŻU

GDANSK, 21.1 (tel. wł.). Na Wybrzeżu odbyły się dalsze mecze o mistrzostwo kl. A okręgu w boksie.

Najbardziej interesujące spotkanie miało miejsce w Gdańsku gdzie rozegrał ligowy Gwardia goście Sal z Elbląga. Zwyciężyła drużyna elbląska 11:9. W najładniejszej walce dnia Bańkowski, St. zremisował z Kobysiewiczem, Gw. Ponadto Misiewicz, St. w w. ciężkiej wypunktował Zientara, Gw.

W Węgrowie miejscowa Unia pokonała Spójnię, Wybrzeże 14:6. W Gdyni Flota wygrał z miejscowym Kolejarzem 12:8. Wynik będzie tu niewątpliwie 20:0 Floty, bowiem Kolejarz był zdekompilowany, gdyż w dwóch kategoriach oddał punkty walkowerem, a w dwóch — jego zawodnicy mieli nadwagę.

W dotychczasowych rozgrywkach najlepszą prezentacją się zespoły Floty, Gdynia, Unii, Węgrowa i Stali, Elbląga. Pomiedzy tymi trzema zespołami wyłoniony zostanie mistrz klasy A okręgu gdańskiego.

Na temat horoskopów w zbliżającym się sezonie Rzeźnicki nie chce wiele mówić.

— Nie należy tawić ryb przed niewodem — odpowiada przysławiem. Pracujemy intensywnie i ambicją naszą jest aby cała czwórka licencjonowanych znalazła się w reprezentacji na wyścig Praga — Warszawa.

Wójcik jak zwykle jest małomówny i nie od niego nie można wydobyć.

— On zawsze jest taki cichy — wyręcza go Siemiński — ale jak przyjdzie sezon, to Wójcik zawsze zrobi swoje.

Plan zaprawy został opracowany przez Kapiaka, przy czym pomocny mu był w tym kurs unifikacyjny, jaki odbył niedawno.

— Mam nadzieję — zwierza się „Szpagat” — że tym razem jak pojeździemy na obóz wiosenny przed wyścigiem Praga — Warszawa, będziemy odpowiednio zaopatrzeni w... kilometry.

Kilometrów tych licencja CWKS ma już za sobą sporo. W notatniku Rzeźnickiego widnieją wszystkie odbyte treningi, a w samym tylko styczniu było ich 15.

— Przygotowując się do sezonu, ani na chwilę nie zapominamy, że głównym naszym zadaniem jest opieka nad całą sekcją — mówi Rzeźnicki.

Krótką wizytą u zastępcy kierownika CWKS, kpt. Czajkowskiego potwierdza szczere zamiary „weteranów” wychowania godnych następców.

— Klub nasz przywłaszcza duże znaczenie do sekcji kolarskiej — mówi kpt. Czajkowski — a obecność w niej takich doświadczonych kolarzy, jak: Wójcik, Rzeźnicki, Kapiak i Siemiński jest gwarancją rozwoju sekcji. Cieszy nas, że czwórka ta z zapałem poświęca się nie tylko pracy sportowej w sekcji, lecz również chętnie bierze udział we wszystkich naszych pracach polityczno-społecznych i organizacyjnych - administracyjnych. Wójcik prowadzi bibliotekę w świetlicy, Kapiak pomaga w pracach gospodarczych, a Siemiński — w kancelaryjnych.

MISTRZOSTWA KÓŁ SPORTOWYCH OKRĘGU WARSZAWSKIEGO W TENISIE STOŁOWYM

W sali ZKS Budowlani na Woł rozpoczęły się w sobotę 20 bm. mistrzostwa kół sportowych Okręgu Warszawskiego w tenisie stołowym.

W mistrzostwach bierze udział 8 drużyn męskich i 7 kobiecych — w sumie 60 uczestników.

W wyniku eliminacji do finałowych rozgrywek zakwalifikowały się następujące zespoły:

z grupy I męskiej: kolo przy Fabryce Maszyn Złoty Płock i kolo PKPS, z grupy II męskiej: kolo GRS „Samopomoc Chłopska” i zwycięzca spotkania PP RK Mińsk Mazowiecki — Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego,

w grupie I kobiecej: kolo Minex i kolo DOKP Warszawa,

w grupie II kobiecej: kolo przy Państwowym Zakładach Tworzyw Sztucznych w Chodakowie oraz kolo Zakładów L-2.

NOWA KLASYFIKACJA SZERMIERZY

W roku 1951 przeprowadzona została nowa klasyfikacja szermierzy, które przewiduje 3 klasy mistrzowskie i klasę młodzieżową.

Warunkiem zaklasyfikowania zawodnika obok wyników sportowych jest posiadanie odznaki SPO.

SZERMIERKA W ZSRR I W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ W 1950 R.

ZSRR:

To najbardziej umiłowany kraj szermierzy świata. Wejść do finału centralnych mistrzostw, to nie lada wyczyn. Przoduje okręg moskiewski, który ma najlepszych szermierzy.

Ciągły rozwój szermierzy wytania coraz to nowe talenty, a szereg zawodów, w których startuje niespotykana gdzie indziej ilość zawodników pozwala na zdobywanie rutyny turniejowej i podniesienia klasy.

WĘGRY:

Szermierka jest na Węgrzech jednym z narodowych sportów. Węgry, to przecież wielokrotni mistrzowie świata w szabli, Dominują ciągle szermierze „starzy”, ale do głosu, podobnie, jak i u nas, zaczynają dochodzić młodzi.

Mistrzostwo Węgry zdobyli w poszczególnych broniach:

floret kobiet: Ilona Elek (po raz 3), floret mężczyzn: Nagy (21 lat, po raz pierwszy), szpada: Sakovics (21 lat, po raz pierwszy), szabla: Berczelly (po raz 7).

W roku ubiegłym Węgry rozegrali trzy spotkania międzynarodowe, a to: z Włochami wygrywając 21:15 (szabla), z Francuzami wygrywając 9:7 (po 2 zawodników w każdej broni), z Czechosłowacją wygrywając 4:0 (w 4 broniach).

CZECHOSŁOWACJA:

Szermierze czechy rozegrali jedno tylko spotkanie międzynarodowe z Węgrami.

korespondenci terenowi donoszą

O pług i żużel prosi od dwu lat LZS Osiek

Droga Redakcja „Przeglądu Sportowego” Zebrałmy się na dorocznym zebraniu naszego klubu, by podsumować wyniki osiągnięte w roku 1950 i zaplanować pracę na przyszły sezon sportowy.

Nie chwając się, nasz Ludowy Zespół Sportowy ma się czym pochwycić. Wystarczy wymienić chociażby zdobyte mistrzostwa powiatu w lekkoatletyce i siatkówce, zostawiając a raczej bijąc także ośrodki i kluby (posiadające trenerów lub instruktorów) jak Nakło (choć tu pomaga trener Białkowski), z Łobzowicy, miasto powiatowe Wyrzysk, itd.

— Ale dlaczego my o tym wszystkim piszemy? Otóż wszystkie te ośrodki i inne niewymienione posiadają rzecz bardzo ważną dla sportowca — boisko. My zaś trenując na łąkach nadtożęcych, jedziemy na ich boisko, by tam zwyciężać a nie możemy się zrewanżować i zaprosić te kluby do nas, do Osieka.

W ubiegłym roku urządziliśmy zawody lekkoatletyczne na środku drogi wiejskiej i zawody się udały, tylko porządkowi mieli kłopot z przejeżdżającymi wozami i... krowami ciągnącymi na łąki.

Jednym słowem, brak nam boiska, a raczej brak pomocy ze strony kompetentnych władz, gdyż teren na boisko mamy. We własnym zakresie zrównaliśmy i przy minimalnej pomocy ze strony gromady udało nam się przygotować pasy pod bieżnię i dalej niestety nie możemy ruszyć. Brak nam żużli i pługa, by zaorac boisko. Zwracaliśmy się już kilkakrotnie do okolicznych PGR-ów o pomoc, gdyż posiadają one pługi, ale niestety, jak dotychczas nie ma odpowiedzi (Dwa lata temu już apelowaliśmy w tej sprawie).

Planując pracę na rok a raczej sezon lekkoatletyczny 1951, jako zasadniczy cel postanowiliśmy sobie (jest nas 40 zapalonych sportowców) zdobyć ponownie prymat w naszym powiecie i puchar przechodni dla najlepszego zespołu, który też znajdzie się w naszym posiadaniu.

I teraz dochodzimy do drugiej sprawy: zwracamy się do pośrednictwa „Przeglądu Sportowego” do jakiegoś klubu, posiadającego instruktorów, by raczył nami zainteresować się, przez nawiązanie z nami korespondencji, a następnie przesłaniem nam pomocy w postaci instruktora, który by ułożył nam stanowisko do naszych warunków, plan treningów i udzielił choć kilku zasadniczych wskazówek.

By napisać do Ciebie, wpędiliśmy na pomysł na naszym dzisiejszym zebraniu podczas głośnego czytania niektórych artykułów z „Przeglądu” (co robimy na każdym

Mistrzostwa krajowa przyniosły tytuły mistrzów:

w florecie kobiet: Volfova (Praga), we florecie kobiet: Volfova (Praga), w szpadzie: Rybka (Praga), w szabli: Sokol (Praga).

I tu również widzimy szereg młodych zawodników, będących w czołówce.

RUMUNIA:

Szermierka w Rumunii przechodziła ostatnio kryzys. Brak sprzętu, odejście starych zawodników i brak rezerw zmusił Rumunów do reorganizacji. Szkolenie poprowadzono w dwóch broniach jedynie a to w florecie i szabli. Spotkał międzynarodowych w roku 1950 Rumuni nie rozgrywali, jak też i mistrzostwa.

BULGARIA:

Szermierka w Bułgarii zaczyna się dopiero rozwijać. Instruktorzy wysłani zostali na szkolenie do Węgier i do Polski. W czasie obozu instruktorskiego w lipcu 1950 r. w Zakopanem na przeszkoleniu byli: 1 Bułgar — instruktor w szabli i kobieta do szkolenia floretu. Mistrzostw w 1950 roku nie przeprowadzono.

SZERMIERKA MA

NOWYCH MISTRZÓW NA ROK 1950

Na mistrzostwach świata tytuły mistrzów zdobyli:

drużynowo: floret kobiet: 1) Francja; 2) Dania, 3) Anglia, floret: 1) Włochy, 2) Francja, 3) Egipt, szpada: 1) Włochy, 2) Francja, 3) Szwecja, szabla: 1) Włochy, 2) Francja, 3) Egipt.

indywidualnie:

floret kobiet: 1) Müller Preis (Austria) i Garille (Francja), floret: 1) Nostini (Włochy), 2) Buhan (Francja), szpada: 1) Luchow (Dania), 2) Mangiarotti (Włochy), szabla: 1) Levavasseur (Francja), 2) Pinton (Włochy).

Przed obradami powiatowych komitetów

ZAKOŃCZYLI się obrady poszczególnych plenów Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej, które analizując osiągnięcia i broki kultury fizycznej na swych terenach w 1950 r., zastanawiały się jednocześnie nad sposobami realizacji uchwał III Plenum GKFF odnośnie pracy na rok bieżący.

Obecnie uchwały III Plenum GKFF oraz obrady plenarnych WKFF-ów analizowane są na poszerzonych posiedzeniach powiatowych i miejskich Komitetów Kultury Fizycznej. Jest to drugi etap rozprawiania uchwał III Plenum GKFF w terenie, etap, który poprzedza zebrania kół SKS, klubów i Ludowych Zespołów Sportowych.

Zebrania plenarne Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej dostarczyły wiele materiału odnośnie postawy terenu wobec zadań, jakie wskazało III Plenum GKFF, wykazały, że nasz ruch sportowy docenia w pełni konieczność realizacji wytycznych III Plenum GKFF.

Jednocześnie jednak w czasie obrad można było zaobserwować pewne niepokojące zjawiska, które nie powinny powtarzać się na obradach powiatowych i miejskich Komitetów Kultury Fizycznej.

Do głównych błędów dyskusji należało przede wszystkim jej zbyt nie rozproszenie. Mówiono wiele, ale nie zawsze mówiono na temat. W rezultacie, zdarzało się, że uwaga obradującego aktywnie nie skupiała się na takich zasadniczych zagadnieniach, jak SPO, uaktywnienie i poszerzenie szeregów członków kół i LZS, polepszenie stylu pracy ideowo - wychowawczej, wychowywania nowych kadr, reforma sekcji sportowych.

Czasami rzucał się w oczy fakt, iż w dyskusji przedstawiciele terenu głośno nie zabierali. Tak było na przykład w Łodzi, gdzie na trybunie nie ukazał się ani jeden przedstawiciel Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej.

Jedną z dalszych cech charakterystycznych obrad minionych plenów, było bardzo szczegółowe rozpatrywanie osiągnięć i braków sportu związkowego. Poruszano również obszernie zagadnienia sportu wiejskiego. Do rzadkości jednak należały głosy analizujące pracę tak poważnego zrzeszenia, jak AZS, o którym nawet w takich ośrodkach wyższych uczelni, jak Warszawa, Kraków czy Łódź mówiono stosunkowo za mało.

Obrady Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej mają zbliżyć wytyczne III Plenum GKFF do terenu, mają być przedostatnim etapem zapoznania wszystkich ludzi kultury fizycznej ze szczegółowymi zadaniami, postawionymi przed ich organizacjami. I dlatego obrady te powinny być przeprowadzane po szczegółowym przygotowaniu, przy udziale szerokiego aktywnego społecznego.

Wspólną cechą wszystkich obrad Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej powinna być również zdrowa krytyka i samokrytyka, oż, który odda nam najcenniejsze usługi w walce o wykonanie planów na rok bieżący. Szczera, dogłębna, skoncentrowana dyskusja stanie się motorem sukcesów w realizacji głównych wytycznych III Plenum GKFF — 150.000 zdobytych odznak SPO i 1.000.000 zrzeszonych i aktywnych sportowców w 1951 roku. (gw)

Wojciech Puciel — Zeagażowanie się do pracy prasowej nie jest jedynie kwestią ochoty. Brak napływu nowych kadr, o czym wspomniano było w artykule „Problemy prasy sportowej” nie może być rozwiany zwykłą drogą mechanicznego przyjmowania do prac w redakcjach wszystkich zgłaszających się.

Jeżeli rzeczywiście myślicie poważnie o fachu dziennikarskim zaczęliście pisać w korespondencjach terenowych (krótkie notatki) z terenu Waszego kontaktu do sportu, jak również możecie zainteresować się esownymi studiami w Sekcji Dziennikarskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Bolesław Baranowski, Warszawa — Opiśany przez Was szczegół (smutny szczegół) z życia ongiś znakomitego sprintera Murzyna Welsa znany już jest opinii polskiej, był podawany przez naszą prasę.

Anatol Sitko

Klasyfikacja sportowców

Sekretariat GKFF zatwierdził w dniu 17 stycznia instrukcje o jednolitej klasyfikacji sportowej, o klasyfikacji sekcji sportowych oraz o organizacji i przeprowadzaniu zawodów sportowych. Instrukcje te, po przyjęciu ich przez Prezydium GKFF wejdą w najbliższych dniach w życie.

Instrukcja o jednolitej klasyfikacji sportowej ustala podział wszystkich zawodników we wszystkich dyscyplinach sportu na klasy, do których zaliczani oni będą na podstawie uzyskiwanych wyników.

Będziemy więc mieli klasę mistrzowską, klasy I, II i III oraz klasę młodzieżową.

Przy ustalaniu warunków koniecznych do uzyskania poszczególnych klas, Główny Komitet Kultury Fizycznej kierował się następującymi zasadami:

1 sportowiec, który uzyska klasę mistrzowską, a wraz z nią tytuł „mistrza sportu”, musi być zawodnikiem, który w wypadku startu na jakimkolwiek boisku w Europie odgrywa rolę o zwycięstwo pierwszorzędną rolę.

2 sportowiec, uzyskujący klasę I — to zawodnik, który w Polsce, podobnie jak jego kolega z klasy mistrzowskiej w Europie, odgrywać będzie pierwszorzędną rolę.

Klasy niższe oraz klasa młodzieżowa przeznaczona są dla początkujących wychowanków.

Obok ustalonych minimum wyników, oraz obowiązku pracy społecznej w kołach, klubach, warunkiem zdobycia klasy mistrzowskiej jest uzyskanie przez sportowca wyczynowego odznaki SPO II stopnia, dla klasy I — również SPO II stopnia, dla klas dalszych SPO I stopnia, a dla klasy młodzieżowej — BSPO.

Tytuł „mistrza sportu”, nadawany z chwilą zdobycia klasy mistrzowskiej, jest dożywotni. Klasa mistrzowska natomiast w wypadku nieuzyskania regularnie przez zawodnika wyznaczonych minimum, będzie mu cofnięta, podobnie reszta, jak i w innych klasach.

Ostateczne przyjęcie przez prezydium GKFF instrukcji o jednolitej klasyfikacji sportowej będzie jednym z etapów realizacji wskazań uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu. Będzie to donio-

słe wydarzenie dla naszego ruchu sportowego, które niewątpliwie pomoże w wielkim stopniu do podniesienia na należyty poziom naszego sportu wyczynowego.

Klasyfikacja sportowa, oparta na doświadczeniach i wzorach radzieckich, stosująca system stopniowego awansowania zawodnika do wyższych klas w miarę wzrostu jego wyników sportowych stanie się potężnym bodźcem, pobudzającym do systematycznej pracy nad formą, do wzmożonej pracy trenerów, instruktorów i działaczy sportowych.

Można mieć nadzieję, że jednolita klasyfikacja będzie czynnikiem, który w decydujący sposób wpłynie na rozwój naszego sportu wyczynowego, ujętego, w jednolite, sprawiedliwe i dające, każdemu możliwości awansu normy.

Mistrzostwa Moskwy w siatkówce

Z udziałem 330 drużyn, rozpoczęły się w Moskwie mistrzostwa stolicy Związku Radzieckiego w siatkówce. W składach drużyn znajdują się czołowe siatkarki i siatkarze radzieccy z reprezentantami ZSRR na czele.

W barwach Dynamo występują: Czudin, Jakuszew, Szagin, Kitajew, Melman, barw CDKA bronią m. in. Sawin, Rawa i Gilit, w barwach Lokomotiv zaś grają: Oskolko, Kononowa, Pietrowa i Neledow. Rozgrywki potrwać dwa miesiące.

Stefania Grodzka

Moja nartyrologia

TYDZIEŃ DRUGI

PONIEDZIAŁEK
BYŁAM na pierwszym treningu. Jazda na nartach byłaby zupełnie łatwa, gdyby nie narty. Pan Czesio jest mną zachwycony. Mówi, że doskonale padam. Zresztą czuję sama, że robię to dobrze.

Po powrocie próbowałam usiąść na krześle, ale zaraz musiałam wstać.

WTOREK

Idzie mi coraz lepiej. Krok zwykły już opanowałam pamięciowo. Nie prostszego. Polega on na naprzemiannym przesuwaniu nóg, przy czym w celu uzyskania poślizgu dodajemy odbicie się z nogi zakrocznej.

Półki stoję, panuję nad sytuacją. Natomiast z chwiłą ruszenia z miejsca nogi przesuwają mi się, nie zachowując naprzemianności, a zanim uprzytomnił sobie, która noga jest zakroczna, uzyskuje poślizg.

Po powrocie już nie próbowałam nawet usiąść na krześle.

ŚRODA

Krok z odbiciem ma spowodować, aby obie narty ruchem ślizgu w tym posuwały się w przód. Rzeczywiście posuwam się ruchem ślizgu w tym w przód, tylko, że obie narty wrzaz z nogami mam nad głowę.

Sądząc, że za parę tygodni będę mogła spróbować usiąść na poduszcze.

CZWARTEK

Zwrot w tył idzie mi doskonale do chwili, kiedy pętka jednej narty znajduje się na wysokości dź-

W. Siniawski Sportowy komentator radia moskiewskiego

Od hokeja w Petersburgu granego... laską do 100 tys. meczy w sezonie

NADLATUJĄC nad Moskwę zobaczyłem jasno oświetlone, stadion moskiewskiego „Dynamo”. Z 200 maszyn reflektory rzucały światło na lodowisko. Tysiące widzów oczekiwało na rozpoczęcie spotkań o mistrzostwo ZSRR w hokeju kanadyjskim.

Za 15 minut byłam na stadionie „Dynamo”. Na lodowisko wchodziły drużyny kilkakrotnego mistrza ZSRR — CDKA i moskiewskiego „Dynamo”.

Przed przystąpieniem do samego spotkania warto przypomnieć o historii hokeja. Grę tę uprawia w Związku Radzieckim setki tysięcy sportowców. Lodowiska można spotkać wszędzie. Uprawiają hokej na szkolnych dziedzińcach, w parkach, na stawach, grają w kołchozach. Nawet w południowych republikach — Gruzji, Armenii, w republikach środkowej Azji wszędzie znajdziemy miłośników hokeja.

Historia hokeja rosyjskiego rozpoczyna się w 60 latach ubiegłego stulecia. Na lodowiskach ówczesnego Petersburga pojawiło się wiele młodzieży z zapalem odbijającej piłkę laskami. Po paru latach (w roku 1898) założono pierwszą sekcję hokejową. Było to w Petersburskim Kole Miłośników Sportu.

W pierwszym roku obecnego stulecia ustanowiono przepisy gry. W tym roku odbył się też pierwszy mecz według nowych prawideł. Drużyna Petersburskiego Koła Miłośników Sportu i Koła Sportowego „Newski” wyszły na lodowisko w składach po 11 graczy (ustawienie jak w piłce nożnej). Pierwszy mecz zakończył się remisem 4:4.

Klasa gry drużyn rosyjskich wstała. W 1907 roku grali oni wiele międzynarodowych spotkań, wygrywając z drużynami Szwecji, Norwegii i Niemiec. W 1914 roku zorganizowano Związek Hokeja Rosyjskiego, do którego należały 32 kluby. Liczba ta nie świadczy jednak o szerebnym rozwoju hokeja w Rosji przed Wielką Rewolucją.

100.000 SPOTKAN

W Związku Radzieckim hokej stał się sportem masowym. Dowodem tego 100.000 spotkań hokeja rosyjskiego rozegranych w ubiegłą zimę. W sekcjach hokejowych zarejestrowanych jest ponad 100.000 graczy.

Hokej kanadyjski rozwinął się w Związku Radzieckim dopiero po ostatniej wojnie. W bardzo krótkim czasie stał się jednym z najpopularniejszych wśród młodzieży sportów. W obecnym sezonie w hokeju kanadyjskiego grają w ponad 1.000 klubach.

Na każdym boisku szkolnym widzi się obecnie młodzież uganiania się za krążkiem, a nie piłką. Wiele razy widziałem mecze o mistrzostwo ulic, dzielnic, szkół...

Obecnie w Związku Radzieckim rozgrywa się mistrzostwa w hokeju rosyjskim i kanadyjskim. Do tytułu

Hokeiści CSR zwyciężają w Finlandii

Bawiąc na tournée po Finlandii reprezentacja hokejowa Czechosłowacji rozegrała mecz z reprezentacją miasta Hameline, odnosząc w spotkaniu tym zwycięstwo 9:2 (3:1, 3:0, 3:1).

ATK mistrzem CSR we flocie

Mistrz CSR w szermierce drużynowej we flocie został zespół ATK, który po odniesieniu trzech zwycięstw, w decydującym spotkaniu zremisował z „Dynamo” — Sławia 8:8, uzyskując jednak lepszy stosunek trafień 66:59.

Drugie miejsce zajęła „Dynamo” — Sławia przed SBN Bratislava.

Żelazna kurtyna idzie w górę

Dwa dolary

O TYM, że wartość dolara spada, przekonali się najlepiej dwaj sportowcy europejscy, zaproszeni do USA na zimowy sezon zawodów w halach — Holender Slijkhuis i Szwed Bengtsson.

Dwaj ci biegacze, słusznie pozycjami AAU (Amerykańskiego Amatorskiego Związku Lekkoatletycznego) przybyli do Nowego Jorku ze szczerą nadzieją startowania w maksymalnej ilości imprez.

Już jednak pierwsza rozmowa z przedstawicielem AAU jego sekretarzem Dan Ferrisem zmniejszała obu sportowców do projektowanego tournée.

Dan Ferris oświadczył im, że otrzymywać będą w Ameryce wyżywienie, hotele oraz 2 dolary dziennie jako dietę.

— Dwa dolary dziennie? — obrażony się Slijkhuis — to było dobre w 1948 roku, kiedy jeszcze w dolarze przedstawiał jakąś wartość. Teraz będę mógł za niego kupić pastę do zębów albo szmurem dla. Wracam do Holandii.

I wrócił. A za nim szły dwa do powrotu Bengtsson, który również uznał, że gra nie warta świeczki.

Abstrahując od „sportowej” postawy obu wyczynowców zachodnio-europejskich, którzy startują tam, gdzie są lepsze diety, można stwierdzić, że ojezdnia dolara tracił, jakim cieszył się na zachodzie Europy. Nie ma już nawet środków na to, by wyższymi dietami kupować sobie „przejazd” wyczynowców zachodnio-europejskich.

(9)

Młodzież nadzieją łyżwiarstwa CSR po mistrzostwach figurowych

(KORRESPONDENCJA WŁASNA)

PRAGA, 10 stycznia.

Tegoroczne mistrzostwa CSR w jeździe figurowej odbywały się pod znakiem hegemonii prowincji. W czasie tygodniowych walk o tytuły w kategoriach seniorów i juniorów pokazało się wiele utalentowanych zawodniczek i zawodników spoza Pragi.

Najlepiej wypadli, jak było do przewidzenia, reprezentanci tych ośrodków, gdzie są sztuczne lodowiska, a więc Bratislawa, Brno, Morawski Ostrava, Pardubice i Olomouca.

Największe niespodzianki sprawili łyżwiarze Słowacji. W kategorii seniorów doskonale zaprezentowali się młody Divin, wśród junierek Golonkova. Bardzo wysoki poziom obserwaliśmy w klasie seniork. Tytuł obroniła Lerchova. Nie miała ona już jednak tak wielkiej przewagi, jak w poprzednich mistrzostwach. Cerna i Nachodska już wkrótce będą dla miłośników bardzo groźnymi konkurentkami.

Wspomniany już Divin zajął drugie miejsce w kategorii seniorów. Wyrzucił on między innymi b. mi-

strza — Čapa. Tytuł dostał się dość łatwo Fikarowi.

Konkurencja juniorów była najciekawsza w kategorii seniorów, toż.

Wielką przyszłość można wróżyć juniorom. Reprezentują one już dziś wysoki poziom. Mistrzostwo zdobyła Weberova przed największym talentem — Kladubską, której jazda do wolna stoi na poziomie najlepszej klasy europejskiej.

Ciekawą walkę stoczyły nowicjuszki. Wygrała tę konkurencję Lejskova.

Na marginesie mistrzostw należy kilka słów poświęcić działaczom i sędziom. Nie wszyscy z nich pożyli, się klubowego patriotyzmu i szowl-nistycznej nieobjektywności.

Fragment opowieści J. PRUTKOWSKIEGO, której druk rozpoczniemy niebawem

Józef Prutkowski

Opowieść sportowa

REDAKTOR Mróz przyjechał do Szczepanowa swoją własną „Simką”. Już od dziesięciu godzin cieszył się z wrażenia jakie wywrze na ciemnych chłopach i schłopiach Felku.

Wybrał się na głuchą wieś, aby zobaczyć jak chłopki będą zdobywać własnoręcznie i własnonośnie (sam to wymyślił na tydzień) S.P.O. — Zobaczymy jak ich Felk wychował. Jak sobie dał radę z tym „elementem”. A może złośliw na prawdę jakiś sensacyjny, całostrowicowy talent?

Na boisku było dużo młodzieży. Otoczono „Simkę” i Mróz zapytał obojętnie:

— No, jak wam się podoba ten diabełski wynalazek „trrra-tata”? Młodzi chłopki spojrzeli po sobie ze zdziwieniem, wreszcie jeden z nich powiedział:

— Sami nie wiecie na czym jeździecie? Ta diabełska maszyna to „Simka-Fiat”? Pięćsetka. W do-brym stanie...

— Tylko wał kardana nie bar-dzo...

— To nieźle maszyna, ale nie na takie eskapady. „Simka” jest dobra tylko na miasto.

— Skąd wy o tym wiecie? Redaktor Mróz spojrzął na chłopków z bezgranicznym zdumieniem.

— Jak to, skąd. Przecież jesteście traktorzystami.

Wrócił Felk Gołąb, serdecznie przywitał Mróza, ale ten nie mógł się otrząsnąć ze zdziwienia.

— Słuchaj Felk. Czy to napraw-dę chłopki? Czy to nie jakiś pro-paganda? Patrz, przecież ten ska-cie stylem kalifornijskim. Przy-znaj się, żeś sięgnął na dół A.Z.S. z Wrocławia. Albo z Politechniki...

Felk zaśmiał się serdecznie.

— To jeszcze nie. Zobacysz większe cuda.

Boisko było idealnie równe. Bramki pięknie pobielone były dziełem rzyśkanczwa Gołąba. W przedzień świata majowego kazał zrybać sześć drzewek na własną odpowie-dzialność i w ciągu nocy zrobiono bramki. Trochę bał się skutków swojej „samodzielności”, ale za to zobowiązanie zostało wykonane.

— Wiesz, przez parę tygodni biegałem, że mnie przymknę. Nie dość. że zerząłem drzewka, to jeszcze zerząłem w raporcie biu-rokratów drzewnych. Raport złoży-łem w biurze towarzysza z propa-gandy, a sam wróciłem do roboty. Dopiero wtedy przestałem się mar-twić.

Ty masz pojście jaka to była orka! Nie było forsy. Urzędniczy zabawę. Wyobraź sobie ją i za-bawa. Ostatni raz wierzgałem no-gami, jak mi mama przeciała pie-luski. Ale zdecydowałem się na-wet tunąć oberka dla sportu.

W tym L. Z. S. rej wodził Kurcz, szofer, dobry bramkarz, który z te-go powodu uważał się za niezastą-pionego. Robił awantury, upił się, ale bronił, bestia, dobrze. Tym szantażował całą drużynę. Kiedy zaproponowałem aby go wyrzucić, chłopcy zgodzili się dopiero po długich oporach. Ale wracaliśmy do zabawy. Ludzie zaczęli się schodzić, bufet oczywiście bezalkoholowy, zaczął działać i wtedy zjawił się zalaną Kurcz z kolegami i zaczęli koncert. Oś było robić? Z orga-nizatorów zamieniliśmy się w bok-serów. Intruzów ponokantowa-liśmy, ale z bufetu i parkietu zo-stały gruzy i zwaliska. Jakis oś-

napisał o tym do gazety. Chciał być dowcipny, redakcja bez spraw-dzenia napisała ostry artykuł pod ironicznym tytułem: „Sportowcy się bawia” — a towarzysza z propa-gandy patrzył na mnie bardzo po-dejrzliwie. Wiedziałem, że w na-jbliższym czasie nie ma co na me-go liczyć. A tu walka trwała co-ras ostrzejsza. Wyobraź sobie, że kulak podpalił naszą chałupę, aby zniszczyć wszystkie drzewki, afi-sze, broszury w sprawie S. P. O. Oczywiście nałowy cios, zniszczył, spalił — myślał, że można zniszczyć zapak tych młodych, widział jak skoczył o tyłce?

Tyżek, nasze własne, gospo-darskie, ciężkie i niebezpieczne, ale czy można spalić wszystkie tyżki i paleczki sztafetowe? Kulak Plechuch chciał wywołać paleczkę z ręk swojego własnego, syna, te ręce potrzebne były kulakowi na wła-sność, bez reszty, ale paleczka już była w rękach następnego, w rękach całej sztafety — kolektynu, nie tylko paleczka ale syn, cały syn Jacek wyrwał się z uścisku ku-laka.

Kulak z przyjaciółmi szukał oparcia u księdza. Słyszeli, czytali, że reakcyjny kler pomaga kulak-tom. Ksiądz uśmiechnął się dy-skretnie, odprawił penitencję, a po-

kilku dniach przerażony kulak zo-baczył, że w jednej z drużyn stat-kówki serwuje ksiądz.

— Słuchaj, oś to za dziewczyna?

— To... to? Nno...

— Co to? Nagle zaniemówiłeś?

Tyleś gadał jak poeta, a tu nagle... — To jest Jagusia Śmiechów, przyszła mistrzyni Polski na 200 metrów i poza tym...

— Co poza tym? Weźmie mi-strzostwo...

— Weźmie mnie!

Tymczasem zawodnicy zebrał się na boisku. Niecierpliwy, wesoły tłum. Biegł 60-letni ojciec Jagusi i 12-letni bratko od Gołąba, biegł nauczyciel i dojarka z PGR., 40-let-nia Kaśka Zajac.

Mróz nazajutrz pisał: Nowa ba-za sportu polskiego! Czy Felk ba-łąd zwyciężył we współzawodnic-twie?

A w kawiarni opowiadał dzienni-karzom sportowym:

— Wyobraźcie sobie, biegnie dzie-więćdziesięcioletni starzec. Białe włosy jak mleko, ale biegnie i ro-bi normę. Chwyta go wół! — Po-wiedzieć, dziadku, jak wy doszli-ście do takiej sprawności, w tym wieku?

Prowadzi mnie do swojej chałup-y, siadamy w kuchni, stara poda-je dwa kubki zsiadłego mleka i starzec zaczyna opowiadać, tylko wciąż przerywa mi jakiś stukot a sąsiedniej izby.

— Ano, oś... mam dziewięćdzie-siąt lat, a nigdy nie wypłem ani kieliszka wódki... za drzwiami stu-kot... — nie wypłem ani jedne-go papierosa. Zawsze byłem krze-pki, ale teraz, kiedy ty wszyscy za-częli biegać, to i ja, stary, nie wy-trzymałem... — wrwał zaniepok-ojony narys ciału w sąsiedniej izbie. Za chwilę jednak znów odezwał się stukot. Starzec uśmiechnął się:

— Wiedziałeś, cała wieś zdoby-wa S. P. O. A z początku bali się chłopcy. Kiedy ten z miasta powie-dział, że trzeba zdobywać to SPO, kilku, Jósko Butrym, Walenty Go-da i inni pytali:

— A nie można tego odstąpić? Dzisiaj sami śmieją się ze swej głupoty.

— A co tam stuka za drzwiami? — To mój ojciec trenuje skakan-kę. Podobno dobrze rozwija mię-śnie.

Taką anegdotę opowiadał Mróz. Ale w tej anegdocie było bardzo dużo prawdy.